Nr. 363 (3923) Warszawa, CZWARTEK 12 Grudnia 1929 r. Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

PRZED DECYZJĄ

P. Prezydent Rzeczypospolitej odbywa w dalszym ciągu konferencje informacyjne z działaczami politycznymi różnych kierunków. Po zakończeniu tych rozmów p. Prezydent powoła nowy Rząd.

Zgodnie z tekstem i z duchem Ustawy Konstytucyjnej z dn. 17 marca r. 1921 decyzja należy w tym względzie *jedynie i wyłącznie* do Głowy Państwa. Prasa stronnictw lewicy i centrum zajęła odrazu to najzupełniej słuszne stanowisko; wykazuje ona *dużo umiaru* zarówno w ocenie sytuacji, jak i w podawaniu przeróżnych pogłosek. Wychodzimy wszyscy z założenia, że z chwilą, kiedy p. Prezydent Rzeczypospolitej ujął w swoje ręce pracę nad rozstrzygnięciem pytania, jak ma wyglądać przyszły Rząd, — z tą chwilą gwałtowna walka polityczna i publicystyczna utrudniałaby tylko — a nie ułatwiała bynajmniej — Głowie Państwa powzięcie decyzji.

Nikt chyba nie powie, że *taka* właśnie postawa *opozycji* przeczy w czymkolwiek *najlepszym* akurat *obyczajom parlamentarnym.*

Politycy i dziennikarze obozu „sanacyjnego" uznali za dopuszczalne zachować się *zgoła odwrotnie.* Kilka dni ostatnich przyniosły nam ze sobą prawdziwą „kampanję", skierowaną przeciwko Sejmowi Rzeczypospolitej, przeciwko marszałkowi Sejmu, a także przeciwko Polskiej Partji Socjalistycznej. Nad całą tą „kampanją" przechodzimy do porządku dziennego z zimną krwią. Pytamy tylko: *kto okazał więcej szacunku dla osoby i dla akcji p. Prezydenta Rzeczypospolitej?* opozycja czy też „sanacja"? opozycja „antypaństwowa", „komunizująca" i t. d., i t. p., czy też „sanacja" — jedynie „patrjotyczna", jedynie „obca demagogji", jedynie „walcząca" w „pocie czoła" o „wzmocnienie" władzy wykonawczej?

O ile wiemy, stanowisko ogromnej większości Sejmu wobec obecnego systemu rządzenia jest *najzupełniej jednakowe.* Wie o tem zresztą każdy obywatel, który czytał sprawozdania z czwartkowego i piątkowego posiedzenia Sejmu.

Pp. kierownicy obozu „sanacyjnego" napomykają sobie w dalszym ciągu z „lekkim sercem" o „możliwości" innej „drogi" dla *rewizji Konstytucji,* niż droga legalno - konstytucyjna; niektórzy p.p. konserwatyści mówią całkiem niedwuznacznie o t. zw. oktrojowaniu, a zatym o *zamachu stanu.* W samej rzeczy, my — *demokracja polska,* zarówno socjalistyczna, jak ludowa albo „umiarkowana", nie odczuwamy tęsknoty do... *szafowania polską krwią,* i do.... łamania czyichkolwiek kości. Nie z tchórzostwa! Wcale nie! Ot, poprostu nie chcielibyśmy — mówiąc słowami tow. *Seitza,* burmistrza Wiednia — nie chcielibyśmy ruin na ziemiach polskich, ruin, na których zasiądą pospołu zwycięzcy i zwyciężeni...

Takie już jest nasze pojmowanie tradycji Socjalizmu polskiego, tradycji demokracji polskiej, tradycji ruchu niepodległościowego. W tem założeniu leży także treść istotna polityki *Polskiej Partji Socjalistycznej,* polityki z miesięcy minionych.

I stąd właśnie wynika główny nasz postulat: *likwidacji systemu.* Mówmy otwarcie: *system dotychczasowy prowadzi prawie nieuchronnie do wojny domowej.* Istnieje w jego „sztabie" grono ludzi, które — świadomie czy bezmyślnie — pcha w tym kierunku. Ci ludzie zaostrzają systematycznie położenie. Echem ich „planów" jest część prasy. Echem ich „planów" jest demagogja bezczelna sprzedajnych brukowców. My tym „planom" przeciwstawiamy *zbiorową wolę mas.*

P. *Kwiatkowski* oświadczył w Sejmie, że „nie ustąpi", jako „organizacja" i jako „ideologja". *Demokracja* także *nie ustąpi;* gdyby ustąpiła, *załamałyby się podstawy istnienia Polski,* załamałaby się i *przyszłość Socjalizmu.*

Przesilenie rządowe trwa dalej

Piąty dzień przesilenia

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. **Rybarskiego,** prezesa Klubu Narodowego, p. wice-marszałka Jana **Dąbskiego,** prezesa Str. Chłopskiego i p. Jana **Dębskiego,** wybitnego polityka P. S. L. „Piasta".

Dzisiaj p. Prezydent przyjmie pp. Józefa **Chacińskiego,** prezesa Klubu Chrześcijańskiej Demokracji, Adama **Chądzyńskiego,** jednego z przywódców N. P. R. oraz **Rozmaryna**, polityka Klubu żydowskiego.

P, Prezydent zamierza podobno przyjąć także i p. **Smulikowskiego** z B.B.S.

JAK WYGLĄDAŁY ZGROMADZENIA P. P. S. W DN. 1 GRUDNIA,
ZWOŁANE POD ZNAKIEM OBRONY DEMOKRACJI, OBRONY PRAW LUDOWYCH I OBRONY SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ



FRAGMENT ZGROMADZENIA W TARNOWIE



ZGROMADZENIE W OSTROWCU

P. P. S. i B. B. S. na Górnym Śląsku

Według wyników dotychczasowych wyborów samorządowych na **Górnym Śląska Polska Partja Socjalistyczna** uzyskała ogółem **100 mandatów, a B. B. S.... 3 mandaty.**

W ten sposób „karjerę polityczną" p. **Biniszkiewicza** można uważać za skończoną.

REPRESJE SOWIECKIE NA BIAŁORUSI

Mińsk, 11 grudnia (AW). Wielkie aresztowania b. członków rządu ukraińskiego w Charkowie i w Kijowie dały władzom sowieckim materjał na którego podstawie zastosowano analogiczne represje na Białorusi. Mianowicie, władze sowieckie ustaliły, iż ruch nacjonalistyczny ukraiński pozostaje w ścisłej łączności z ruchem nacjonalistycznym na Białorusi. GPU. w Mińsku przeprowadziło masowe rewizje. W wyniku rewizyj w Mińsku na terenie całej Białorusi, aresztowano 26 osób, w tem kilku członków b. tymczasowego rządu białoruskiego z b. premjerem Łastowskim na czele. Część aresztowanych wywieziono niezwłocznie do Moskwy. Aresztowani oskarżeni są o działalność, mającą na celu oderwanie Białorusi od Sowietów oraz o utrzymywanie łączności z ruchem nacjonalistycznym w Polsce. Jak wiadomo, Łastowski wraz z członkami „rządu białoruskiego", po zajęciu Mińska przez bolszewików w r. 1920 przeniósł się do Kowna i przez dłuższy czas urzędował tam, uprawiając antypolską politykę wraz z rządem litewskim. Łastowski następnie ogłosił deklarację, nawołującą do posłuszeństwa sowieckiemu rządowi białoruskiemu w Mińsku, jako jedynej ostoi ruchu narodowego białoruskiego. Obecnie Moskwa przystąpiła do radykalnej likwidacji elementów nacjonalistycznych na Białorusi. Należy się spodziewać dalszych aresztowań.

ODEZWA AUSTRJ CKICH TOWARZYSZY

Wiedeń, 11 grudnia (AW). Powszechną uwagę zwraca opublikowana dziś w „Arbeiter Zeitung" odezwa partji socjalistycznej do robotników. Odezwa podkreśla, że odparty został bardzo niebezpieczny zamach faszystowski na konstytucję **republikańską i że tylko te zmiany konstytucji zostały przyjęte, na które zgodzili się socjaliści.**

NOWA USTAWA WĘGLOWA W ANGLJI

Berlin, 11 grudnia. (A. W.). Według wiadomości nadeszłych z Londynu, angielska ustawa węglowa, która jutro zostanie opublikowana, składa się z 3-ch części, z których pierwsza zawiera postanowienie koncentracji kopalń celem regulacji cen, druga: skrócenie czasu pracy o pół godziny, trzecia: stworzenie narodowego sądu rozjemczego, którego zadaniem jest badanie i rozstrzyganie różnic i zatargów zarobkowych pomiędzy właścicielami kopalń a robotnikami. Partja liberalna żądała jeszcze dalej idących kroków rządu w uregulowaniu gospodarki węglowej, aby ciężar subwencjonowania węgla, idącego na eksport przeniesiono na konsumcję krajową Pierwsze i drugie czytanie ustawy węglowej zostanie przeprowadzone w ciągu bieżącego tygodnia.

NOWY BUNT WIĘŹNIOW

Auburn (N. York), 11 grudnia. (PAT). Więźniowie odsiadujący długoterminowe więzienie, zbuntowali się, zabijając strzałami rewolwerowemi strażnika więziennego i zabierając z sobą 7-iu strażników jako zakładników. Po 4-o godzinnej zażartej walce, w której wzięły udział policja, strażacy i żołnierze, uzbrojeni w karabiny maszynowe, granaty i bomby łzawiące, zakładnicy zostali uwolnieni. Z nadejściem jednak nocy, mała grupa więźniów zabarykadowała się w jednej z sal więziennych, opierając się atakom. Trzej więźniowie zostali zabici, a trzej strażnicy odnieśli rany.

Klasa robotnicza *wzięła na siebie odpowiedzialność* za ocalenie demokracji w Polsce. To jest również „czynnik" i — z pewnością — nie obojętny.

Dzisiaj decyzja co do rozwiązania *obecnego* przesilenia ministerjalnego spoczywa w rękach p. *Prezydenta Rzeczypospolitej.*

C. K. W.

W piątek, dn. 13 grudnia o godz. 4-ej po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Sekretarjat Generalny.

UWOLNIENIE TOW. KAZIM. KUCZEWSKIEGO

Wczoraj został zwolniony z więzienia tow. Kazimierz KUCZEWSKI po 3-tygodniowym w nim pobycie. Tow. KUCZEWSKI był uwięziony, jak wiadomo, z powodu... umowy zbiorowej z pracownikami warszawskiej powiatowej Kasy Chorych.

NA MARGINESIE „WOLNOŚCI PRASY"

Tow. St. Niemyski, redaktor „Chłopskiej Prawdy", został skazany wczoraj za artykuły o charakterze politycznym przez warszawski Sąd Okręgowy na 18 miesięcy twierdzy.

Szczegóły podajemy na str. 4-ej.

Dna 15 b. m. o godz. 11 rano w lokalu Z. Z. K., ulica Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się

ZGROMADZENIE

na temat

RZĄD, SEJM A SZKOLNICTWO

Referaty wygłoszą: sen. Kopciński, pos. **Próchnik,** radny **Mamczar.**

Wstęp wolny.

Koło Nauczycieli P. P. S.

WYROK W GŁOŚNEJ SPRAWIE

Berlin, 11 grudnia. (A. W.). Z Hirschberga donoszą, iż po 4-godzinnej naradzie zapadł tam wyrok w głośnej sprawie hr. Krystjana Stollberg-Wernigerode, oskarżonego o zamordowanie ojca. Sąd uznał hr. Stollberg-Wernigerode za winnego dokonania zabójstwa wskutek nieostrożności i skazał go na 9 miesięcy więzienia z zaliczeniem 45 dni aresztu prewencyjnego.

PO REZYGNACJI PREZYDENTA GRECJI

Ateny, 11 grudnia. (PAT.). Ogłoszono tu oficjalne dekrety w sprawie zwołania ciał ustawodawczych, które mają dokonać wyboru nowego prezydenta. Wśród kandydatów na to stanowisko wymieniani są Dusmanis i Metaxas. Venizelos zrzekł się kandydatury.

Ateny, 11 grudnia. (PAT.) Wczoraj po południu z inicjatywy Venizelosa zebrała się konferencja przywódców stronnictw politycznych w celu wymiany poglądów na sprawę wysunięcia kandydata na stanowisko prezydenta. Venizelos wypowiedział się za kandydaturą **Zaimisa,** przewodniczącego senatu, przywódcy stronnictw zaś mają zabrać głos w tej sprawie dopiero w czwartek. Niektórzy z nich wysunęli kandydaturę Venizelosa. Tutejsze koła polityczne przypuszczają, że po wyborach prezydenta nastąpi kryzys ministerjalny.

WOBEC PROGRAMU REFORMY FINANSOWEJ W NIEMCZECH

Berlin, 11 grudnia. (A. W.). Na konferencji odbytej z przywódcami parlamentarnymi, kanclerz Müller kategorycznie oświadczył, że rząd jego stoi i upadnie ze swym programem finansowym, wobec czego domagać się musi jasnej decyzji ze strony partji rządowych. Jutrzejsze czwartkowe posiedzenie, które rozpocznie się o godz. 15-ej głosowaniem, będzie momentem zwrotnym o zasadniczem znaczeniu dla całej przyszłej polityki Niemiec.

W OPĘTAŃCZYM SZALE

Od pierwszej chwili wybuchu przesilenia prasa „sanacyjna" wpadła w jakiś szał opętańczy i zupełnie straciła... Chcieliśmy napisać, że straciła panowanie nad sobą, ale to byłoby niezgodne z prawdą. „Sanacyjna" prasa nigdy nad sobą nie panowała; zawsze ktoś nad nią panował.

Gdyby zebrać i zestawić wszystko, co w tej prasie napisano od 5 dni, byłaby to najzabawniejsza pod słońcem lektura, największy zbiór sprzeczności i najobfitsza księga mimowolnego humoru i poprostu bredni.

Więc najpierw wyprawiano na łamach tej prasy najzabawniejsze hocki-klocki na temat „arytmetycznej" większości, która w piątek obaliła Rząd p. **Świtalskiego**, aby po kilku dniach właśnie **cyfrowo, arytmetycznie** dowodzić, że Sejm nie jest zdolny do stworzenia jakiejkolwiek większości.

Dalej pochwalano krok marsz. Senatu **Szymańskiego**, który wbrew tradycjom parlamentarnym nie odwołał zapowiedzianego na poniedziałek posiedzenia Senatu, a nazajutrz tak samo chwalono tegoż marszałka, że posiedzenie odwołał, atakowano natomiast „partyjników" sejmowych, którzy wypowiedzieć się mieli za tem, aby Sejm i komisji sejmowe obradowały bez względu na trwające przesilenie gabinetowe. I tu najzaciętsi „antysejmici" jeszcze jednego wywrócili koziołka i stanęli w obronie tradycyj parlamentarnych.

Najbezczelniejszem atoli kłamstwem rozhasanej prasy „sanacyjnej" jest usiłowanie wmówienia w swoich czytelników że... Sejm jest sprawcą przeciągającego się przesilenia.

Aby kłamstwo przygwoździć cytujemy dosłowne brzmienie artykułu 45 Konstytucji (ustęp I):

> „Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów, a na wniosek Rady Ministrów obsadza urzędy cywilne i wojskowe, zastrzeżone w ustawach".

W opracowanym przez prof. **Juljana Makowskiego** komentarzu do tego artykułu czytamy:

> „Prawo mianowania i odwoływania Prezesa Rady Ministrów jest drugą, teoretycznie bardzo doniosłą prerogatywą, Prezydenta, a gdy brak w Sejmie określonej większości, może wtedy mieć również duże znaczenie praktyczne, ponieważ wtedy może być powołany do sprawowania rządów nie gabinet większości, której niema, ale „gabinet Prezydenta".

W sytuacji obecnej niema jeszcze powodu uciekania się do możliwości, na

REFERATY BUDŻETOWE

Po obradach Komisji Budżetowej Sejmu.

Jak pisaliśmy wczoraj, pp. posłowie B. B. zrzekli się na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu tych referatów, które większość Komisji chciała im przekazać. Wobec tego referaty budżetu Państwa zostały podzielone pomiędzy posłów z pominięciem Klubu B. B.

Fakt, o którym mówimy, wywołał gwałtowny wybuch gniewu na szpaltach pism „sanacyjnych". Nawet „sam" p. prezes W. **Sławek** zabrał głos w **„Gazecie Polskiej"**, by protestować przeciwko „prowokacyjnemu" odsuwaniu „wielkiego klubu" od udziału w życiu parlamentu.

Zwolna! zwolna!.. Przedewszystkiem nikt nikogo od niczego nie „odsuwa". Jak stwierdził słusznie tow. Kazimierz **Czapiński** na posiedzeniu Komisji Budżetowej, większość Komisji proponowała Klubowi B. B. szereg referatów, a — pomiędzy innemi — także **referat generalny budżetu.**

Chodzi wszakże o rzecz jeszcze jedną.

P. prezes **Sławek** zauważył bardzo rozsądnie, że nie tylko **liczba** „arytmetyczna" głosów, reprezentowanych przez dany klub, winna decydować o jego udziale w pracy parlamentarnej. **Jakość** również nie jest bez znaczenia.

Gdyby, naprzykład, p. prof. **Krzyżanowski był** jedynym posłem B. B. w Sejmie, — Komisja Budżetowa ofiarowałaby mu z pewnością liczne referaty do wyboru. Trudno aliści wymagać, by powierzano odpowiedzialną pracę pp. **Polakiewiczowi, Podoskiemu** czy **Sanojcy** po ich zachowaniu się na ostatniem posiedzeniu Sejmu.

Przyznajemy chętnie, że „arytmetycznie" wyrażają ci panowie pokaźną sumę głosów; czy potrafią traktować **poważnie** swoje referaty? wolno wątpić, — od czasu piątkowych obrad sejmowych. Nieprawdaż?

Tu leży sedno rzeczy. P. **Sławek** powinien zrozumieć, że czynnik „arytmetyczny" nie stanowi **jedynej** podstawy dla „obdarzania" posła referatem budżetowym. Nie należy pomijać i czynników innych, w pierwszym rzędzie umiejętności **rzeczowego** referowania.

M. M

Posiedzenie referentów budżetowych

Dnia 11 b. m. o godz. 12 w południe odbyła się u Marszałka Sejmu konferencja referentów budżetowych z udziałem prezesa Komisji Budżetowej Sejmu p. W. *Byrki.*

Konferencja zgodziła się z poglądem Marszałka, że w piątek posiedzenia Komisji Budżetowej zwoływać nie należy.

Marszałek oświadczył, że będzie musiał w bliskim czasie w interesie Skarbu Państwa zwołać posiedzenie Sejmu dla odbycia przynajmniej pierwszego czytania ustawy „zmieniającej niektóre postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1928 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich" druk Nr. 587. Chodzi o termin 31 grudnia b. r. W razie nieuchwalenia ustawy przed tym okresem Państwo straciłoby kilkadziesiąt miljonów dochodu z tego podatku.

Drugim punktem porządku dziennego posiedzenia Sejmu byłyby wnioski w sprawie regulaminu wewnętrznego Sejmu. Punkt ten podlega wyłącznie kompetencji Sejmu.

W końcu Marszałek wyraził przekonanie, że przesilenie rządowa nie potrwa długo.

ODDAĆ 10.000 ZŁ. BEZROBOTNYM

W HAJNÓWCE I BIAŁOWIEŻY

Gdy Państwo przejmowało od **„Century"** eksploatacje lasów białowieskich Min. Pracy wyasygnowało 10 tys. zł. na zapomogi dla tych robotników, którzy w związku z przejęciem eksploatacji, pozostawać będą czas jakiś bez pracy.

Województwo zabrało pieniądze i p. wojewoda **Kirst** miast przekazać je dla bezrobotnych **w Białowieży i Hajnówce** podarował owe 10 tysięcy zł. swej „Przystani". „Przystań" też nic robotnikom nie dała.

Pisaliśmy o tem parę razy, lecz bezskutecznie. „Przystań" nadesłała sprostowanie, które nic nie prostowało, a przeciwnie stwierdzało ono, że „Przystań" dostała owe 10 tys. zł., choć nie były dla niej przeznaczone i grosza z tej sumy nie dała bezrobotnym **w Hajnówce i Białowieży.**

Obecnie tartaki w tych miejscowościach stoją, zbliża się zima, zbliżają się święta — robotnicy bez pracy głodują. Może Ministerjum zmusi p **Kirsta** i jego „Przystań", by pieniądze wypłacone były według swego przeznaczenia, t. j. na bezrobotnych w Hajnówce i Białowieży, a nie na cele wojewódzkiej „Przystani".

która wskazuje komentarz prof. J. **Makowskiego.** Piątkowe głosowanie pokazało p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, jakiego gabinetu większość sejmowa **nie chce.** Czterodniowe rozmowy p. Prezydenta z przedstawicielami klubów niewątpliwie wskażą p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, jakiego Rządu większość sejmowa **chce.**

xyz.

HISTERJA

Podaliśmy wczoraj w dziale p. t. **Kronika polityczna** wiadomość o treści następującej:

> „Marsz. *Piłsudski* jest od kilku dni przeziębiony i z polecenia lekarzy przebywa w łóżku.
>
> Do Marsz. *Piłsudskiego* wezwano prof. *Januszkiewicza* z Wilna, którego porad Marsz. Piłsudski niejednokrotnie zasięgał".

Z powodu tej notatki **„Dzień Polski"** wystąpił z artykułem na pierwszej stronicy p. t. **Tendencyjne kłamstwa„** a „bratni" organ tegoż **„Dnia"**, zwany **„Kurjerem Czerwonym"** oskarża nas o... „sianie zamętu" i t. d., i t. p.

Dlaczego notatka o przeziębieniu Marsz. **Piłsudskiego** miałaby wywołać „zamęt", — nie umiemy zrozumieć. Zrozumieliśmy zato dokładnie, jak wyglądają typowe objawy **lokajskiej histerji.**

Z GALERJI NASZYCH WŁADCOW...

P. GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI.

Jakim cudem ten zacny lekarz legjonowy odkrył w sobie talenty administratora? — Któż odgadnie! Tłumaczy go właściwie jeden fakt: p. Sławoj - Składkowski niczego w sobie nie odkrywał: odkrywał w nim wszystko marsz. Piłsudski. Gdyby marsz. Piłsudski powiedział: generale, będziesz inżynierem! — p. Składkowski byłby inżynierem; gdyby rzekł: generale, będziesz motorniczym tramwaju! — p. Składkowski byłby motorniczym tramwaju, choćby miał cały tramwaj wraz z pasażerami na pierwszym zakręcie rozwalić.

Takim się już ten człowiek urodził.

Człowiek - maszyna. „Starszy pan" bierze go w ręce i... ustawia na pewnych określonych przez siebie szynach; nakręca i puszcza; p. generał jedzie z rozmachem, z furją, z zażarciem, z energją. „Starszy pan" bierze go znów w ręce i ustawia na szynach, wiodących w kierunku wręcz odwrotnym; p. generał znów jedzie z takim samym rozmachem, z taką samą furją, z takim samym zażarciem... Ostatnio wjechał na... boczny tor. Tak było z listem o marsz. Daszyńskim. Tak. To wyszło jakoś, no, tak jakoś, niech mi cenzor wybaczy, jakoś.... NIEELEGANCKO. jakby określił stary profesor Petrażycki. Markiz francuski mawiał w XVII stuleciu: „wszystko uczynię dla mego króla z wyjątkiem tego, czego czynić nie wypada nawet dla Pana Boga..." Bywają TAKIE granice na świecie...

***

Taki jest nasz były minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj - Składkowski, wierny żołnierz swego wodza, co mu się zresztą chwali. Czy jednak koniecznie każdy „wierny żołnierz" musi robić z siebie „kaprala" typu podręcznika dla podoficerów armji pruskiej Wielkiego Fryderyka, — na to pytanie niech odpowiedzą znawcy historji i filozofji, a ja — szary człowiek — nie jestem ani historykiem, ani filozofem.

ARCHIWISTA.

NA „FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI"

Komitet P. P. S. w Tarnowie zł. 8.50; Dzielnica P. P. S. — Dąbrowa Góra w Sosnowcu zł. 17; Dr. K. Konecki z Pabjanic zł. 10.

Z galerji głośnych prowokatorów

ROMAN MALINOWSKI

Wśród najgłośniejszych prowokatorów carskich, działających w rosyjskich partjach rewolucyjnych niewątpliwie „pierwsze" miejsce zajmuje słynny **Aziew** (Azef), który „działał" wśród socjalistów-rewolucjonistów. Jego karjera i robota są bardzo znane i niemal całkowicie wyjaśnione. Ostatnio w Rosji Sowieckiej wyszedł zbiór materjałów w sprawie **Aziewa,** pod redakcją historyka **Szczegolewa.**

Drugim w tym „szlachetnym" szeregu (pomijając **Degajewa** z dawnych czasów „Narodnej Woli") był **Roman Malinowski,—poseł** bolszewicki (!); ba, nie tylko poseł, lecz nawet kierownik bolszewickiej frakcji IV Dumy rosyjskiej.

Miałem wątpliwą przyjemność znać go osobiście — poznałem go w Krakowie; przyjeżdżał do **Lenina;** miał nawet odczyt w krakowskiej akademickiej **„Spójni".** Wiem dobrze, że **Lenin** dużo rewolucyjnych nadziei wiązał z postacią **Malinowskiego.** Naogół robił **Malinowski** wrażenie — nienajgorsze... Pamiętam, siedzieliśmy po odczycie u **„Michalika"** w cukierni i z pewnem nabożeństwem patrzyliśmy na robotnika-„leadera" bolszewickiej dumskiej frakcji...

Dzieje **Malinowskiego** nie są tak dokładnie w literaturze wyjaśnione, jak historja **Aziewa.** Coprawda, człowiek to znacznie „drobniejszego" typu.

Ukazała się obecnie w Rosji dość ciekawa książka b. posła dumskiego, bolszewika **Badajewa: „Bolszewicy w Dumie państwowej".** (Moskwa, 1929). Autor, robotnik petersburski, szczegółowo opisuje prace bolszewickiej frakcji w IV Dumie, — frakcji, złożonej z 6 robotników, wybranych w t. zw. „Kurji robotniczej". Początkowo frakcja składała się z 13 osób, gdyż była wspólna z „mieńszewikami" (także warszawski poseł z „lewicy" **Jagiełło** przyłączył się do „mieńszewików", jako hospitant). Później bolszewicka **„szóstka"** zerwała z mieńszewicką **„siódemką".** **Badajew** opisuje wystąpienia frakcji, udział w pracy partyjnej, współdziałanie z bolszewickim legalnym dziennikiem **„Prawda",** wyjazdy do **Lenina** do Galicji — na „krakowską naradę" w r. 1912 i na „naradę w Poroninie" (w Tatrach w r. 1913). Kończy opisem aresztowania frakcji po wybuchu wojny w zimie 1914, — na partyjnej konferencji w Ozierkach pod Petersburgiem, naskutek denuncjacji prowokatora moskiewskiego **Romanowa** i innych. Wyrok opiewał na pozbawienie praw i zesłanie.

Otóż w tej książce **Badajew** poświęca cały rozdział **R. Malinowskiemu,** jako członkowi frakcji, wybranemu z moskiewskiej gub. Mam wrażenie jednak, że nie mówi wszystkiego, co wie.

Początek prowokacyjnej „działalności" przypada na rok 1910; wówczas został **Malinowski** przyjęty do ochranki w Moskwie pod pseudonimem **„Krawiec".** Być może jednak był ajentem jeszcze wcześniej — gdy mieszkał w Petersburgu.

Naturalnie, te i inne dane o **Malinowskim** zostały zdobyte dopiero po przewrocie, gdy zbadano archiwa departamentu policji. **Malinowski** był energicznym i cenionym „pracownikiem". Początkowo wśród bolszewików udawał bolszewika, a pośród „mieńszewików" — mieńszewika. „Wsypał" szereg bardzo poważnych jednostek i organizacyj. W Moskwie w r. 1910 aresztowano według jego wskazówek krajową część Centr. Komitetu partji. Później w Tule zdradzał formujące się „centrum" bolszewickie **(Smidowicz, Nogin** i inni). Wydał policji szereg „ajentów Centr. Komitetu" i t. d. Ochrana bardzo go oszczędzała; nieraz aresztowała go dla pozorów razem z innymi, później wypuszczała.

Malinowski był człowiekiem zdolnym. Szybko wybijał się w ruchu robotniczym. W ciągu trzech lat 1906 — 1909 był sekretarzem metalowców w Petersburgu, — najsilniejszej bodaj „zawodówki" w ówczesnej Rosji

W końcu **Malinowski** wystawił swą kandydaturę do IV Dumy.. B. dyrektor departamentu policji **Bielecki,** aresztowany po rewolucji, stwierdza na badaniu, że **Malinowski** chciał w ten sposób podnieść swą pensję w ochranie. Kwestję przeprowadzenia „Krawca" do Dumy omówiono na „szczytach" policji carskiej. „Sam" minister **Makarow** (!) pobłogosławił „szlachetnej" sprawie... Do Moskwy poleciały depesze, aby ochrana pomogła **Malinowskiemu**

Były przeszkody. Przedewszystkiem **Malinowski** niegdyś był sądzony za sprawki kryminalne. **Malinowski** jednak udał się do swego miejsca rodzinnego (w Polsce) i uzyskał za łapówkę świadectwo moralności. Dalej **Mal.** na fabryce pokłócił się z majstrem; groziło mu zwolnienie i utrata praw wyborczych. Z rozkazu departamentu policji majstra aresztowano (!) i przetrzymano w więzieniu tak długo, dopóki wybór nie był zapewniony. Jednocześnie **Malinowski** chytrze usunął dwuch swych konkurentów partyjnych.

Tak **Malinowski** dostał się do Dumy. Tu dopiero było przed nim pole do popisu! Trzeba bowiem pamiętać, że frakcja ściśle była związana z Centr. Komitetem partji, z Petersburskim Komitetem i t. d. Do spisu policyjnych „współpracowników" **Malinowskiego** zapisano, jako „Iksa". Pensji otrzymywał 560 rubli, a potem 700 rubli na miesiąc. Pozatem ochrana wypłacała mu „premje" oraz oddzielne kwoty za większe wsypy. „Prowadził" **Malinowskiego** sam dyrektor departamentu **Bieleckij.** W mieszkaniu **Malinowskiego** na rachunek policji ulokowano telefon, i **Malinowski** według specjalnego szyfru telefonicznie umawiał się z **Bieleckim** na „randki". Zazwyczaj te „randki" odbywały się w gabinecie jakiejś restauracji. **Bieleckij** przyjeżdżał w towarzystwie pomocnika **Wittarianowa,** i ten zapisywał wiadomości, podawane przez **Malinowskiego.** Ostrożność spotęgowano. Gdy np. departament w r. 1913 postanowił aresztować wpływową bolszewiczkę **Rozmirowicz,** aresztowano ją dopiero w Kijowie, aby na **Malinowskiego** nie padło podejrzenie. Po miesiącu jednak **Rozmirowicz** wypuszczono, gdyż ten areszt wywołał w zagranicznem „centrum" partji niepokój.

Robota **Malinowskiego** dostarczała policji nieocenionych materjałów. Przedewszystkiem informował on dokładnie o **„Prawdzie",** a w redakcji koncentrowało się właśnie życie partyjne. Dostarczał spisów ofiarodawców na fundusz prasowy, abonentów i t. p. **Malinowski** „działał" głównie w Petersburgu, ale od czasu do czasu odwiedzał także Moskwę robił „wsypy" i tam, a za to oczywiście brał od moskiewskiej ochrany specjalne wynagrodzenie. **Bieleckiemu Malinowski** wypożyczył nawet na pewien czas archiwum frakcji, i **Bieleckij** poczynił sobie odpowiednie notatki. **Bieleckij** stwierdza, że **Malinowski** oddał mu pewnego razu prawie cały transport nielegalnej literatury.

Gdy wodzowie bolszewiccy **Swierdłow** i **Stalin** ukazali się w Petersburgu, departament zażądał ich wydania. **Swierdłow** właśnie niedawno uciekł z zesłania. Z zachowaniem tysiąca ostrożności ulokowano go w mieszkaniu bolszewickiego posła **Piotrowskiego. Malinowski** telefonicznie podał jego adres, i **Swierdłowa** aresztowano. **Stalin** również świeżo uciekł z zesłania i wogóle na ulicy się nie pokazywał. Wreszcie zdecydował się pójść na koncert, aby tam z kimś się spotkać. Naturalnie, natychmiast został schwytany.

Tymczasem zbliżała się chwila krytyczna. Departament postanowił **Malinowskiego** usunąć. Wiceministrem spraw wewnętrznych został mianowany **Dżunkowskij. Bieleckiego** i **Wittarianowa** zwolniono. **Dżunkowskij** na badaniu zeznał, że nie chciał tolerować takiego „bezobrazja" (potworności), by poseł był szpiclem. Naturalnie — to kłamstwo. Przyczyny były inne. Zdaje się przedewszystkiem **Dżunkowskij** chciał zdyskredytować „pracę" poprzedników. Departament kazał **Malinowskiemu** usunąć się z Dumy, wyjechać zagranicę i dał mu 6 tys. rubli „na drogę".

Zdenerwowany **Malinowski** nagle przybiegł do Dumy, dał marszałkowi Dumy **Rodziance** list ze zrzeczeniem się mandatu—i znikł. Przerażona frakcja, tracąc nagle „leadera", zażądała wyjaśnień. **Piotrowski** popędził do mieszkania **Malinowskiego** i zażądał, by **Malinowski** stawił się we frakcji. **Malinowski** odmówił. Frakcja i jej doradca **Kamieniew** wywierali presję na **Malinowskiego,** ale nic się nie dało zrobić. **Malinowski** znikł z horyzontu. To zniknięcie przypisano sprawom osobistym, zdenerwowaniu etc. W całej Dumie o właściwej roli **Malinowskiego** nikt nie wiedział z wyjątkiem marszałka **Rodzianki** (powiedział mu **Dżunkowskij),** ale **Rodzianko** milczał.

Malinowski znikł. Po wybuchu wojny został wzięty do wojska i dostał się do niewoli. Po rewolucji wrócił do Rosji. Został wykryty i aresztowany.

W listopadzie 1918 r. **Malinowski** stanął przed trybunałem. **Malinowski** nie mógł zaprzeczyć faktom i dokumentom. Dowodził więc tylko, że „zaplątał się" w sieciach ochrany. Dowodził, że ochrana groziła mu zdemaskowaniem kryminalnej przeszłości. Jednakowoż świadkowie stwierdzili, że **Malinowski** tam, zaraz na pierwszem badaniu, zaproponował swoje usługi. Tak samo nieprawdą jest, że **Malinowski** sam, z własnej ochoty opuścił Dumę; odwrotnie, prosił **Bieleckiego,** aby mu pomógł przywrócić dobre stosunki z departamentem policji.

Trybunał skazał **Malinowskiego** na rozstrzelanie. Tak marnie skończył nikczemny zdrajca i prowokator.

Obok „cesarskiego" arcyprowokatora **Aziewa,** który był jednym z organizatorów partji, kierownikiem „bojowej organizacji", bardzo wpływowym członkiem Centr. Komitetu i t. p., godnie staje druga zdumiewająca figura—**Malinowskiego,** posła bolszewickiego i „szefa", dumskiej frakcji. Bolszewicy forsowali go do Dumy na „szefa" — wspólnie z ochranką.

Straszne są te postacie arcyprowokatorów — wodzów partji, bojówek i frakcyj.

Przypominam sobie postać **Malinowskiego** z krakowskich czasów. Siedziałem na odczycie **Malinowskiego** i słuchałem rewolucyjnych wywodów — nie podejrzewałem, że ochrana carska płaci „leaderowi" tysiąc rubli za zdradzanie najbliższych...

Kazimierz Czapiński.

Kronika polityczna

REZYGNACJA GEN. ROJI Z MANDATU POSELSKIEGO.

Ze względu na konieczność dłuższego leczenia, gen. Roja zrezygnował w dniu wczorajszym z mandatu poselskiego, uzyskanego w ramach Stronnictwa Chłopskiego.

Na miejsce posła gen. Roji wejdzie do Sejmu adwokat **Czernicki** z Zamościa.

ECHA ZAMORDOWANIA TOW. GRYNWALDA...

Skonfiskowanie pisma młodzieży bundowskiej.

Wczoraj Komisarjat Rządu skonfiskował nowy numer (24) dwutygodnika „Cukunftu" „Pobudkę Młodzieży" (Jugnt-Weker). Konfiskacie uległy dwa artykuły, omawiające mord dokonany na tow. Sz. **Grynwaldzie.** Dziś ukaże się drugi nakład tego pisma, bez skonfiskowanych artykułów.

PODPISANIE POLSKO - NORWESKIEGO TRAKTATU KONCYLJACYJNO-ARBITRAŻOWEGO.

Agencja Press dowiaduje się, że w dniu 9 b. m. podpisany został w Oslo przez polskiego charge d'affaires, p. Leszka Malczewskiego i prof. Juljana Makowskiego, naczelnika wydziału traktatowego w Min. Spraw Zagranicznych, polsko - norweski traktat koncyljacyjno - arbitrażowy.

NOWY WICE - WOJEWODA WARSZAWSKI.

W bież. tygodniu objął urzędowanie nowomianowany wice-wojewoda warszawski, p. *Długocki.*

KOMITET EKONOMICZNY RADY MINISTRÓW.

W piątek, 13 b. m. o godz .12 w południe odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

PRZYJĘCIA.

Dnia 11 b. m. b. premjer przyjął następujących b. ministrów: *Zaleskiego, Matuszewskiego, Niezabytowskiego, Kwiatkowskiego* i *Prystora.*

JUBILEUSZ

Dnia 15 b. m. odbędzie się w auli Uniwersytetu jubileusz 50 lecia pracy naukowej znanego adwokata Henryka **Konica.** O godz. 12 i pół odbędzie się w auli Akademja, na której przemawiać będą przedstawiciele Uniwersytetu, palestry i nauki polskiej, w tej liczbie zabierze głos wice-marszałek Senatu tow. **St. Posner.**

W czwartek dnia 12 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w sali Związku Zaw. Przem. Spożywczego odbędzie się odczyt tow. pos. **Kazimierza Czapińskiego** na temat:

„JAK GOSPODARUJĄ W POLSCE PIENIĘDZMI LUDU"

(obecne przesilenie a gospodarka finansowa sanacji).

Wstęp wolny dla członków Partji oraz sympatyków.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Młoda, inteligentna panienka, córka starego członka P. P. S. poszukuje posady. Wykształcenie 6 kl. gimn. państw., umie pisać na maszynie.

Oferty pod „Młoda" do Administracji „Robotnika".

Szofer z zielonym prawem jazdy i z dyplomem szkoły samochodowej inż. B. Froma, poszukuje posady szofera, wzgl. pomocnika szofera. Oferty do redakcji „Robotnika" pod „Trzeźwy", lub Mikołaj Wasiluk, st. kol. **Czeremcha,** poczta **Czeremcha.**

Zaofiarowanie pracy

Potrzebna zaraz **starsza kobieta,** znająca się dobrze na gospodarstwie domowym i pielęgnowaniu dzieci. Zgłoszenia ze świadectwami kierować: Żolibórz - Ustronie 2 m 56.

Potrzebna **nauczycielka** do przygotowania panienki do 2 klasy gimnazjum. Może być studentka lub uczenica wyższych klas. Bema 56 m. 6.

Zwycięstwo demokracji w Austrji

Odparcie zamachu faszystów na republikańsko-demokratyczną Konstytucję.

Mała republika austrjacka, powstała po rozczłonkowaniu dawnej monarchji austro - węgierskiej, z wielkim trudem utrzymać się może jako państwo samodzielne. To też olbrzymia większość ludności tego kraju jest za zjednoczeniem z Niemcami. Ale socjaliści, kroczący na czele ruchu zjednoczeniowego, zdają sobie doskonale sprawę, że hasło zjednoczenia jest w obecnej sytuacji międzynarodowej nieaktualne, że zjednoczenia dokonać może tylko demokracja międzynarodowa, że ewentualne zjednoczenie drogą „puczu" faszystowskiego wywołałoby interwencję zzewnątrz, kładącą kres samodzielności Austrji i wzmacniającą prądy reakcyjne w Europie środkowej. Tylko Austrja szczerze demokratyczna może przezwyciężyć piętrzące się przed tym krajem trudności i przygotować grunt pod przyszłe zjednoczenie. W tem słusznem zrozumieniu położenia, Austrja konstytucję swą z 1920 roku oparła na bardzo szerokich podstawach demokratycznych, o wiele, wiele szerszych od konstytucji marcowej 1921 r. w Polsce.

W Austrji są dwie wielkie partje polityczne, reprezentujące znaczną większość społeczeństwa: chrześcijańsko - społeczni i socjaliści. Tamta jest partją agrarno - mieszczańsko - klerykalną, ta robotniczo - pracowniczą. A ponieważ Austrja jest krajem o przewadze przemysłu, handlu i zawodów wyzwolonych nad rolnictwem, przeto w warunkach niekrępowanego rozwoju demokratycznego przewaga ta musi znaleść swój wyraz także w dziedzinie politycznej, rządy z biegiem czasu — w miarę wzrostu uświadomienia i organizacji — musiałyby przejść w ręce socjalistów.

Nie chcąc dopuścić do tego, chrześcijańsko - społeczni z prałatem *Seiplem* na czele już od szeregu lat zwalczają konstytucję, za którą sami głosowali w r. 1920, kiedy echa rewolucji rozbrzmiewały jeszcze w całej Europie. Ale wszelkie próby osłabienia socjalizmu drogą legalną, drogą pogorszenia konstytucji, spełzły na niczem. Socjalizm austrjacki jest na to zbyt silny. Po zwycięstwie faszyzmu we Włoszech, po ruchawkach faszystowskich w Niemczech — przeszczepiono chwast faszystowski także do Austrji. Utworzono bojówkę faszystowską, t. zw. „Heimwehrę", na której czele stanęli fachowi wojskowi i faszyści w jednej osobie z Niemiec, a finansują magnaci przemysłowi i agrarni z Austrji i zagranicy. Socjaliści odrazu zrozumieli niebezpieczeństwo i zorganizowali własną milicję, t. zw. „Schutzbund". Od kilku lat wystąpienia prowokacyjne „Heimwehry" dawały się coraz bardziej we znaki robotnikom austrjackim, którzy w odpowiedzi wzmacniali szeregi „Schutzbundu". Przed kilku miesiącami „Heimwehra" podjęła generalną ofensywę, zapowiadając „marsz na Wiedeń" i rozpędzenie czerwonego magistratu. Sytuacja zaostrzyła się niesłychanie. Na groźby zamachowe „Heimwehry" socjaliści odpowiedzieli, że bronić się będą do ostatka. Widmo wojny domowej zdawało się nieuniknione, na giełdzie zapanowała panika. Rząd *Steeruwitza* ustąpił miejsca rządowi „silnej ręki" *Schobera.* Zorjentował się on odrazu, że „rozgrywka" zbrojna byłaby tylko katastrofą dla Austrji, że w obecnym układzie sił społecznych klasy posiadające mogą szukać jakichś korzyści dla siebie tylko w ramach *legalności.*

I oto otwiera się niezmiernie ciekawy pojedynek między Schoberem i socjalistami na temat zmiany konstytucji. 18-go października r. b. Schober wniósł projekt noweli do konstytucji 1920 r., będący *przekreśleniem* wszystkich podstawowych zasad demokratycznych tej konstytucji. A 7-go grudnia Rada Narodowa (Sejm) uchwaliła nową konstytucję, która tylko w niewielu punktach różni się od dawnej, w której *wszystkie zamachy na demokratyczny charakter konstytucji* zostały odparte i w której znalazły się nawet pewne istotne poprawki.

Ażeby czytelnicy zorjentowali się na czem polegała „reforma" konstytucji według projektu Schobera i co z tej „reformy" pozostało, przytaczamy poniżej najważniejze punkty w redakcji projektu i uchwały sejmowej.

1) Projekt rządowy domagał się znacznego wzmocnienia władzy *prezydenta,* który byłby wybierany na lat 7 przez t. zw. Zgromadzenie Związkowe, złożone z Sejmu, Rady Krajowej, Rady Stanów i wszystkich członków rządów poszczególnych krajów. Ponieważ rządy tych krajów, zgodnie z projektem Schobera, byłyby wybierane *nie* na podstawie proporcjonalnej i socjaliści jako mniejszość nie mieliby w nich swych przedstawicieli, przeto większość burżuazyjna owego Zgromadzenia byłaby zapewniona. Prezydent korzystałby z pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy nawet podczas obradowania sejmu!

Sejm zaś uchwalił, że prezydent będzie wybierany na lat 6 w głosowaniu bezpośredniem ogółu ludności. (Dotychczas wyboru tego dokonywał sejm wraz z Radą Związkową). Prezydent uzyskał prawo rozwiązania sejmu, który pozatem zachował swe prawo samorozwiązania,—oraz prawo mianowania rządu. Obu tych praw prezydent dotychczas nie posiadał. Z pełnomocnictwa nie pozostało prawie nic.

W artykule „Prezydent" socjaliści poszli na największe ustępstwa, ale w porównaniu z konstytucją polską, ustępstwa te ograniczają się do jednego punktu: plebiscytowego wyboru Prezydenta.

Drugiem takiem ustępstwem jest podniesienie wieku wyborczego o jakie pół roku. Dotychczas miał prawo głosu każdy obywatel, rozpoczynający 21 rok życia. Według nowej konstytucji musi on mieć ukończonych lat 21.

2) W dotychczasowej praktyce sejm austrjacki obradował właściwie bez przerwy. Zgodnie z konstytucją sejm zwołany przez prezydenta, mógł się rozwiązać tylko na mocy własnej uchwały, co nigdy się nie zdarzyło. Schober domagał się, by sejm obradował dwa razy do roku, na wiosnę i na jesieni, po 2 miesiące. Uchwalono, że sejm odbywać będzie *dwie sesje.* Wiosenna sesja ma trwać conajmniej dwa miesiące, ale nie może przeciągać się poza 15 czerwca. Jesienna, budżetowa, ma trwać conajmniej 4 miesiące i nie może być zwołana przed 15 października. Sanacji do albumu.

3) Projekt Schobera zawierał *zamach na prawa budżetowe sejmu.* Mianowicie, ustalał, że o ile przed upływem roku budżetowego nie będzie ułożony nowy budżet i nie będzie gotowa nowa ustawa skarbowa, to rząd może w ciągu całego roku nadchodzącego obywać się bez ustawy skarbowej, bez preliminarza i prowizorjum.

Zamach ten odparto. Postanowiono, że w razie braku budżetu i ustawy skarbowej rząd może w ciągu dwuch miesięcy nowego roku budżetowego posługiwać się prowizorjum na podstawie obowiązujących ustaw z roku ubiegłego.

4) Projekt Schobera *uderzał poważnie w nietykalność poselską.* Nietykalność przestałaby obowiązywać w razie rozpowszechniania druków niedozwolonych, oraz za czyny przestępcze, nie będące w związku z działalnością posła jako takiego.

I ten zamach odparto. Uchwalono, że w razie zwrócenia się sądu o wydanie posła, sejm winien w ciągu 6 tygodni powziąć odpowiednią uchwałę. O ile Sejm nie zażąda odroczenia śledztwa po ukończeniu kadencji, to sąd ma wolną rękę.

5) Odparto zamach *na prawa i stanowisko Wiednia.* Wiadomo, że czerwony Wiedeń jest solą w oku reakcji. Wiedeń posiada prawa kraju. Otóż prawa te chciano uszczuplić, chciano rolę Wiednia sprowadzić tylko do stolicy austrjackiej, a pozatem zmniejszyć uprawnienia gminy wiedeńskiej.

Uzyskano tylko tyle, że zamiast 120 radnych, Wiedeń będzie liczył 100 radnych i że od zarządzeń burmistrza można będzie odwoływać się nietylko do wojewody, ale też ministra spraw wewnętrznych.

6) Projekt rządowy chciał wyprzeć socjalistów z rządów krajowych, gdzie są w mniejszości, drogą zniesienia proporcjonalności wyborów. Zamach ten odparto.

Projekt rządowy przewidywał też, że w gminach z ludnością poniżej 3 tys. nie obowiązują wybory proporcjonalne. Miało to na celu wyparcie socjalistów z małych wsi. I ten zamach odparto.

7) Projekt rządowy zmierzał do usunięcia Rady Związkowej, w której poszczególne kraje reprezentowane są w stosunku do liczebności ich mieszkańców. Na jej miejsce miała przyjść Rada Krajowa, gdzie każdy kraj miałby 2 przedstawicieli. Wiedeń, mający obecnie w Radzie Związkowej 12 przedstawicieli, miałby tyleż co taki Burgenland ze swemi 3 przedstawicielami.

Zamach ten odparto.

8) Projekt rządowy chciał dokonać zamachu na *prawa mniejszości,* zagwarantowane w konstytucji w ten sposób, że zmiany konstytucyjne mogą być przeprowadzone jedynie większością ⅔ głosów.

Zamach ten odparto.

9) Projekt rządowy krył w sobie możliwość ustanowienia dyktatury rządu. Mianowicie, w razie rozwiązania sejmu nowe wybory miałyby być zarządzone w taki sposób, by nowy sejm mógł się zebrać po upływie 60 dni od daty rozwiązania poprzedniego sejmu. Ale dodano zastrzeżenie: „o ile nadzwyczajne okoliczności nie staną na przeszkodzie".

I ten zamach odparto.

10) Projekt rządowy dawał rządowi prawo zaprowadzenia *stanu wyjątkowego* na podstawie rozporządzenia w części lub w całem Państwie.

Zamiar ten unicestwiono.

11) Projekt rządowy chciał znieść *sądy przysięgłych.*

I z tego nic nie wyszło.

12) Projekt rządowy chciał przywrócić tytuły *szlacheckie* i odznaczenia. Nie udało się.

13) Projekt rządowy chciał z godła państwowego usunąć *młot,* jako symbol pracy.

Udaremniono to.

14) Projekt rządowy wprowadzał cenzurę na widowiska teatralne, kinowe i in.

I ten zamach odparto.

Oto w głównych zarysach rezultat prawie dwumiesięcznej walki socjalistów z faszystowskim projektem konstytucji. Z wielkiej chmury reakcyjnej spadł drobny deszczyk nieznacznych naogół ustępstw ze strony socjalistów. *Socjaliści obronili wszystkie zasadnicze i podstawowe prawa demokracji i klasy robotniczej.*

Wynik ten był możliwy tylko dlatego że socjaliści rozporządzają potężną organizacją polityczną i zawodową, że mają silną i ofiarną milicję, gotową w każdej chwili odeprzeć ataki zbrojne „Heimwehry".

(jmb.)

ECHA PRZESILENIA RZĄDOWEGO NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ

KURS POLSKICH POŻYCZEK ZAGRANICZNYCH.

Kursy polskich obligacyj pożyczkowych na giełdzie nowojorskiej wykazały w ostatnich dniach **lekką poprawę.** Wczoraj obligacje te były notowane jak następuje: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna — dol. 84.50 — 84.75; zaś obligacje 8 proc. pożyczki dolarowej — dol. 92.— — 93.50.

PRZEGLĄD PRASY

Gadzinowe syki.

Prasa sanacyjna — widocznie na komendę — przypuściła koncentryczny atak na tow. Daszyńskiego. **„Dzień Polski"** zamieszcza olbrzymi artykuł przeciw Daszyńskiemu, któremu się zarzuca, że „wydzierał się histerycznie nad grupą oficerów wojska polskiego", że w liście do pracowników państwowych jest „ton zwykłego demagoga partyjnego na wiecach średniej jakości, jest to wystąpienie godzące bezpośrednio w interes państwa, jest to niskie polityczne granie na nędzy urzędniczej". I t. p. Oczywiście z takiemi „argumentami" organu p. Radziwiłła żaden szanujący się człowiek polemizować nie będzie. Jedno tylko trzeba powiedzieć panom z B B., gdy zarzucają marsz. Sejmu, iż nie traktuje ich narówni z innymi posłami. Jeżeli sami twierdzą, że marszałek Sejmu reprezentuje ogół posłów, to powinni okazać należny marszałkowi szacunek, bez względu na to, czy został wybrany ich głosami czy nie. A tymczasem po znanych zajściach w dn 31 października stanęli oni po stronie tych, co znieważyli marszałka Sejmu, a nadomiar zapowiedzieli votum nieufności do niego. Zachowanie się posłów z B. B. w stosunku do Daszyńskiego podczas dwudniowych obrad Sejmu również urągało elementarnej przyzwoitości. Panowie ci nie mają więc najmniejszego prawa żądać od Daszyńskiego jakichkolwiek dla siebie względów. A ich zatrute jadem pociski napewno go nie dosięgną. Dotyczy to oprócz „Dnia Polskiego" także **„Gazety Polskiej", „Polski Zbrojnej", „Czerwoniaka"** itd.

Przesilenie.

O samem przesileniu prasa pisze mniej. Brukowce w rodzaju **„Czerwoniaka", „Przeglądu Wieczornego"** i **„Przedświtu",** żyjące nietyle sensacją ile... z sanacji, drżą na samą myśl, że mogłaby nastąpić jakaś zmiana. Tumanią tedy opinję hałaśliwemi i demagogicznemi tytułami: o kompromitacji opozycji, o impasie opozycji i t. p., starają się wpływać na decyzję Prezydenta; jednem słowem — przeżywają ostry kryzys równowagi duchowej.

„Czas" — a wraz z nim już nie po raz pierwszy „Gazeta Polska" i „Przegląd Wieczorny" — wygrywają jako atut przeciw opozycji to, że nie jest jednolita, że nawet pod względem arytmetycznym nie daje większości, że jest zdolna tylko do negacji. Wszystkie te zarzuty miałyby jakiś sens, gdyby „Jedynka" była arytmetyczną większością, miała jakiś wspólny program, jakąś ideę. Ale pomijając już ten wzgląd, widzimy choćby na przykładzie Czechosłowacji, że w pewnych okolicznościach mogą powstawać większości, na które składają się ugrupowania o najsprzeczniejszych programach. Nie twierdzimy przez to, żeby opozycja w Sejmie polskim mogła stworzyć podobny rząd, ale wszystkie wystąpienia prasy sanacyjnej mają ten właśnie cel, by udaremnić wszelką możliwość takiego rządu, by wmówić w opinję i w Prezydenta, że niemasz Polski bez sanacji.

Nieco poważniej traktuje sprawę przesilenia „pewna wybitna osobistość polityczna" w artykule **„Kurjera Porannego".** W postawie opozycji, domagającej się zmiany systemu rządów, a nie osób, dopatruje się autor nierozwiązalnej sprzeczności. Albo opozycja obalałaby każdy rząd, opierający się na dotychczasowym systemie, albo też współpracowałaby w pewnym zakresie z rządem o zmienionym składzie, ale w takim razie domaga się opozycja od Prezydenta nie rzeczowego stosunku do zagadnienia, lecz przetargu osób. I autor przewiduje, że przesilenie nie może być szybko zlikwidowane.

Ale autor przeocza zupełnie, że opozycja — poza sprawą osób i systemu — wysuwa konkretny program, konkretne żądania, którym nowy rząd musiałby zadośćuczynić. Lecz dla sanacji nie istnieją wcale rzeczy w rodzaju: prawo, praworządność, wystarczające w obecnych warunkach za program.

Humorystyka.

„Kurjer Polski" omawiając kompromis w sprawie konstytucji w Austrji, oświadcza, że socjaliści nie posiadają w parlamencie żadnego znaczenia. „Nie posiadając żadnego znaczenia", socjaliści dokonali tego, że z projektu rządowego pozostały wióry, jak o tem piszemy na innem miejscu.

Tak informuje u nas opinję nawet t. z. poważna prasa. **B.**

Z SĄDÓW

TOW. REDAKTOR STANISŁAW NIEMYSKI SKAZANY NA 18 MIESIĘCY TWIERDZY

Wczoraj warszawski Sąd Okręgowy rozważał dwie następne sprawy prasowe tow. red. Stanisława **Niemyskiego.**

W Nr. 25 (128) **„Chłopskiej Prawdy"** z dnia 7 listopada 1928 r. ukazał się artykuł p. t. **„Dziesiąta rocznica Pierwszego Rządu Ludowego"**, omawiający dzieje walki P. P. S. o wolność i niepodległość Polski, oraz artykuł p. t. **„Hańba zdrajcom i rozbijaczom, Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna"**, poświęcony próbom rozbijania P. P. S.

Za artykuły te tow. red. **Niemyskiemu** jako redaktorowi odpowiedzialnemu wytoczono sprawę z art. 132 cz. I, w związku z art. 129 cz. I p. 6 k. k.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Neumana skazał tow. Niemyskiego, na mocy tych dwóch adtykułów, na

1 rok twierdzy.

Oskarżał prokurator K. **Guszkowski.**

Obronę wnosił oskarżony tow. red. **Niemyski.**

Godne jest podkreślenia, iż za artykuł **„Hańba zdrajcom i rozbijaczom. Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna"**, zwrócony przeciwko rozłamowcom z października r. z. został tow. red. **Niemyski** oskarżony już po raz drugi, **albowiem w sprawie, która odbyła się przed paroma tygodniami, skazano tow. Niemyskiego za przedrukowanie tego artykułu z interpelacji ZPPS na 8 miesięcy twierdzy.**

W dalszym ciągu warszawski Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę tow. red. St. **Niemyskiego** w związku z artykułem zamieszczonym w Nr. 44 **„Pobudki"** z dnia 7 listopada 1928 r. p. t. **„Krwią spływa polska wieś".**

Na podstawie art. 132 cz. I w związku z art. 129 cz. I p. 6 k. k. **został tow. Niemyski na skutek tego artykułu skazany na**

6 miesięcy twierdzy.

Oskarżał prokurator **Guszkowski.** Obronę wnosił oskarżony tow. red. **Niemyski.**

Ogółem tow. **Niemyski,** jako redaktor **„Chłopskiej Prawdy" i „Pobudki",** został dotychczas skazany na **38 miesięcy twierdzy.**

BIĆ CZY NIE BIĆ

„KURTUAZJA" PŁK. MALESZEWSKIEGO

W sądzie grodzkim IX okr. znalazła się wczoraj sprawa redaktora **„Myśli Niepodległej"** Adama **Niemojewskiego** oskarżonego o obrazę płk. **Maleszewskiego** w związku z zamieszczonym w dn. 29 października w „Myśli Niepodległej" artykułem p. t. „Tchórz czy intrygant", omawiającym zajście pomiędzy płk. **Maleszewskim** a prasą na uroczystym otwarciu Szkoły Policyjnej w Mostach Wielkich.

Uprzejmy gospodarz.

Pierwszy z pośród świadków, powołany przez prokuratora redaktor **„Przeglądu Wieczornego"**, Magnuski, oświadczył, że **już na początku bankietu w szkole policyjnej niemile uderzyło prasę umieszczenie jej prawie, że na szarym końcu stołu. Wrażenie „niemiłe" spotęgowało się, gdy płk. Maleszewski** w zapale krasomówczym oświadczył, **iż w pracy jego przeszkadzali mu „łajdacy siedzący przy biurkach redakcyjnych, którzy mu rzucali kłody pod nogi".**

Red. **Magnuski uczuł się dotkniętym tem** oświadczenie i domagał się wyjaśnienia. Płk. **Maleszewski** oświadczył, że nie miał na myśli prasy, którą zaprosił, lecz „defetystów" i wyliczył, **„Gazetę Warszawską", „Rzeczpospolitą", „Polonję", „Placówkę" i „Słowo" radomskie.**

Oburzenie prasy.

Red. **Magnuski** oświadczył, iż tak dalece odczuł znieważenie prasy przez płk. **Maleszewskiego,** iż nie dziękował w imieniu prasy za toasty płk. **Maleszewskiego,** mimo iż w jego ręce, jako najstarszego był wzniesiony toast na cześć prasy.

Naiwność rozczulająca.

Red. **Magnuski** na zapytanie sędziego czy na bankiecie znajdowali się przedstawiciele prasy opozycyjnej oświadczył... iż „w tem się nie orjentuje".

Innych, przytaczanych przez **„Myśl Niepodległą"** mocnych i soczystych powiedzeń płk. **Maleszewskiego** red. Magnuski „nie zauważył".

Co mówi prezes Syndykatu Dziennikarzy.

Drugi świadek red. **Giełżyński**, prezes Syndykatu dziennikarzy Warszawskich, stwierdził, iż dowiedział się, będąc podówczas zastępcą redaktora naczelnego **„Epoki"** od współpracownika **„Epoki"** p. **Cieszkowskiego,** iż na bankiecie płk. **Maleszewski** wyraził się o prasie w ten sposób: **„te łajdaki, które siedzą przy biurkach redakcyjnych"... a następnie „ale my się tego nie boimy, bić umiemy i bić będziemy".** Dziennikarze chcieli wyjść z bankietu, jednak płk. **Maleszewski** tłomaczył się, że o obecnych nie myślał, tylko o prasie opozycyjnej, **„którą ma... używając wyrażenia marszałka".**

Red. **Cieszkowski** oświadczył, iż sprawozdanie z bankietu składał red. **Giełżyńskiemu** jako prezesowi Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. Red. **Cieszkowski** chciał złożyć odpowiedni komunikat wszystkich obecnych na bankiecie dziennikarzy do Syndykatu, **jednak po paru dniach, oświadczył, iż protest swój do Syndykatu cofnie bo koledzy nie chcą się przyłączyć do tej akcji, a on sam na starość nie chce narażać siwej głowy na walkę z wiatrakami.**

Niektórym z pośród kolegów zabroniły redakcje brać udział w tej akcji.

Gdy w Syndykacie specjalna Komisja przesłuchiwała 5 obecnych na bankiecie dziennikarzy, 2 z całą stanowczością stwierdziło, że słyszało słowa płk. **Maleszewskiego,** 1 zaprzeczył, a 2 dawało „mętne odpowiedzi".

Świadek, który wszystko słyszał.

Świadek red. **Podoski** z **„Kurjera Warszawskiego"**, z całą stanowczością oświadczył, iż słyszał jak płk. **Maleszewski** mówił: **„te łajdaki... siedzące przy biurkach redakcyjnych..., ale my się ich nie boimy, policja umie bić i będzie bić".**

Powiedzenie to zwrócone było do siedzących przy stole aspirantów szkoły, którzy odpowiedzieli oklaskami.

Św. **Podoski** zwrócił się po tem powiedzeniu do siedzących obok przedstawicieli prasy „czerwonej" i „Polski zbrojnej" i oświadczył, **że należy wyjść,** płk. Maleszewski **tłomaczył się przed świadkami, że nie mówił o obecnych... a tamtych „ma głęboko w .....".** Red. **Magnuski** i inni koledzy uspakajali świadka. Świadek podpisał się na sformułowanym wspólnie z red. **Cieszkowskim** proteście do Syndykatu.

„Gazeta Polska" wydala świadka z pracy.

Następny świadek siwowłosy red. **Cieszkowski,** przez 40 lat pełniący zawód dziennikarski, oświadczył na wstępie, iż w momencie otwarcia szkoły pracował w **„Epoce".** Po zwinięciu **„Epoki"** został zaangażowany do **„Gazety Polskiej** skąd go... **wczoraj, w wigilję procesu bez podania powodów zwolniono.**

Św. **Cieszkowski** był tak wzburzony zniewagą stanu dziennikarskiego, w którym pracuje od 40 lat, iż chciał natychmiast wstać od stołu.

„Poczuł się dotknięty słowem **„łajdacy"**, za **„bić"** obrazić się nie można, można tylko czuć!"

Red. **Magnuski** uspakajał świadka, gdy ten chciał wstać w czasie bankietu od stołu.

Płk. **Maleszewski** przyznał, że mówił o „łajdakach" i... o tem gdzie kogo ma... zaprzeczył jednak, by mówił o biciu... Mówił jakoby **„umiemy robić i będziemy robić".**

Płk. **Maleszewski** zeznania swoje sprowadził zresztą do wychwalania szkoły policyjnej, która jego zdaniem jest najlepszą w Europie...

Sąd Grodzki po wysłuchaniu przemówień prok. Kawczaka, który domagał się surowej kary, świetnego obrońcy adw. **Niedzielskiego** i wyjaśnień red. **Niemojewskiego** wydał wyrok: **skazujący red. Niemojewskiego na 200 zł. grzywny i opłatę kosztów sądowych.**

I. K.

UNIEWINNIONY PO 20 LATACH PODEJRZEŃ

Onegdaj, o godzinie 2-giej w nocy zapadł wyrok uniewinniający Kuszczyńskiego, oskarżonego o wymordowanie przed 20 laty rodziny Zylbermanów.

I. K.

PIJACKIE „WIZJE" P. SKÓREWICZA

Czytelnicy nasi pamiętają prawdopodobnie, jak to redakcja bebesowskiego „Przedświtu" pewnej nocy niedzielnej zrobiła alarm, iż... na Redakcję rzekomo napadła... bojówka P. P. S.!"

Okazało się... iż „napad" ten zrodził się w pijanej głowie przedstawiciela tego pisma, **J. Skórewicza,** który też pociągnięty został do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym.

Wczoraj odbyła się sprawa p. **J. Skórewicza** w Sądzie Grodzkim 13 Okręgu. Oskarżony on został o spowodowanie w Redakcji „Przedświtu" **fałszywych alarmów telefonicznych do... kancelarji Belwederu, 4 oddziałów straży ogniowej, kurji biskupiej i komisarjatów policji o rzekomym napadzie „bojówki P. P. S.".**

P. Skórewicz, który alarmy popełnił w stanie nietrzeźwym, skazany został na 100 zł. grzywny.

EGZEKUTYWA SOCJALISTYCZNEJ MIĘDZYNARODÓWKI STUDENCKIEJ

W dn. 16 b. m. w poniedziałek odbędzie się w Berlinie posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Studenckiej, która to organizacja wchodzi w skład Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej. Podczas Zlotu wiedeńskiego w lipcu r. b. odbył się również Kongres Studentów Socjalistów, przyczem do Egzekutywy Międzynarodówki Studenckiej weszli tow. tow. **Bohmann** (Austrja), **Haver** (Francja) i **Mamrot** (ZNMS. — Warszawa) oraz tow. **Friedländer** jako sekretarz generalny. Ponadto tow. **Bohmann** i **Mamrot** weszli do Egzekutywy Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej jako delegaci Mł. Studenckiej.

W dn. 14 i 15 b. m. odbędzie się Wielki Kongres Związku Akademików Socjalistów Niemiec i Austrji.

Związek ten, który w r. 1923 założony został przez 7 studentów w Berlinie, obecnie liczy ok. 5000 członków i posiada środowiska we wszystkich miastach uniwersyteckich (np. w Wiedniu 2000 czł.), stanowiąc poważną przeciwwagę dla tendencji nacjonalistycznych i faszystowskich, które do niedawna niemal niepodzielnie panowały na wyższych uczelniach niemieckich.

Tow. **Mamrot** weźmie ponadto udział w organizowanem w dn. 12 b. m. przez „Centralę dla Spraw Ligi Narodów w Niemczech" zebraniu polsko - niemieckiem.

ABSOLWENCI SZKÓŁ ZAWODOWYCH

W roku szkolnym 1928/29 ilość absolwentów, którzy ukończyli szkoły zawodowe, wynosiła 10.658, w tem na szkoły męskie przypada 4.124 absolwentów, na szkoły żeńskie 3.751 i na koedukacyjne — 2.783. Szkoły zawodowe o poziomie niższym ukończyło 1.647 absolwentów, poziom średnich szkół zawodowych dał 9.836 absolwentów, zaś ze szkół zawodowych wyższych wyszło 175 absolwentów. Największy procent uczniów przypada na szkoły przemysłowe, wraz z górnictwem i szkoły handlowe. Najsłabiej przedstawiają się pod względem ilości uczenic seminarja dla nauczycielek rzemiosł.

CZY KARA ADMINISTRACYJNA MOZE BYĆ ZAMIENIONA NA ARESZT

Wobec wątpliwości jednego z wojewodów, czy kara pieniężna administracyjna, przewidziana w rozporządzeniu o postępowaniu administracyjnem, może być — w razie nieściągalności — zamieniona na areszt, ministerstwo spraw wewnętrznych zaznacza, że zamiana taka jest niedopuszczalna w wypadkach niestawiennictwa osoby zawezwanej przez władze, oraz odmowy pisemnego udzielenia wyjaśnień lub zeznań. W tych razach władza wymierza karę pieniężną po raz drugi i może zarządzić przymusowe sprowadzenie do urzędu.

Jeżeli jednak osoba zawezwana już po przybyciu do urzędu odmówi ustnego złożenia wyjaśnień lub zeznań, to odnośna władza jest w prawie w razie niemożności zapłacenia kary pieniężnej przez opornego wyznaczyć areszt zastępczy do 5-u dni.

ECHA

STRAJKU ROLNEGO W POW. BOBRECKIM

W lipcu b. r. w różnych miejscowościach pow. bobreckiego wybuchły strajki rolne, zorganizowane przez „Selrob"; między innemi w **Dźwinogrodzie.** Tamtejsza ludność nie dopuściła łamistrajków do pracy na polu, zaś dnia 23 lipca tłum stawił opór interwenjującym policjantom. Wskutek tego został aresztowany miejscowy krawiec **Andrzej Pańczyniak,** pod zarzutem zorganizowania strajku i podżegania do oporu przeciw zarządzeniom policji. Wraz z nim aresztowano 14-tu innych mieszkańców Dźwinogrodu, z których zatrzymano w więzieniu, wraz z **Pańczyniakiem: Iżowskiego, Szkwarkę i Górala.**

W ub. poniedziałek stanęli oni przed sądem. Po dwudniowej rozprawie zapadł wyrok uwalniający 12-tu oskarżonych od winy i kary. **Andrzej Pańczyniak i Jan Mikołów** zostali skazani za zbiegowisko po 2 miesiące aresztu, zaś **Seńko Iżowski** za gwałt publiczny na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

POKWITOWANIA

Na dzielnicę Mokotów tow. J. L., składa zł 20.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Wiadomości z całego kraju

POZNAŃ

P. P. S. W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIEM

Według informacji P. A. T., w niedzielnych wyborach do sejmików powiatowych w województwie poznańskiem **P. P. S.** otrzymało **18 mandatów.**

Jest to wynik wyborów tylko wsi.

SOSNOWIEC

UROCZYSTE ODSŁONIĘCIE SZTANDARU STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Odbyła się w Sosnowcu podniosła uroczystość rozwinięcia sztandaru b. Więźniów Politycznych. W uroczystości wzięło udział przeszło 800 osób, reprezentujących wszystkie stowarzyszenia, związki i instytucje społeczne, państwowe i samorządowe.

Akademję zagaił Prezes Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych tow. A. Radek, powołując do Prezydjum: tow. **Arciszewskiego,** b. bojowca **Bazgiera,** b. członka O. K. R. i katorżnika **Rojewskiego** — działacza politycznego i oświatowca z czasów caratu **J. Kozłowskiego,** dr. A. **Piwowara, A. Bienia.**

Sekretarzował b. bojowiec **Koch.**

Po odczytaniu przez Prezesa listy pomordowanych przez rząd carski bojowców i zmarłych członków stowarzyszenia — zgromadzeni uczcili pamięć ich 2-minutową ciszą — poczem odegrany został marsz żałobny.

Następnie z wielkim zainteresowaniem wysłuchano dziejów walk o niepodległość i socjalizm na terenie Zagłębia, zobrazowanych przez tow **A. Radka.**

Duże wrażenie wywołała deklaracja polityczna P. P. S. z 1905 r. odczytana przez prelegenta, a którą tu przytaczamy w całości:

„W obroży carskiej do ostatka znękano polski lud pracujący. Dzika przemoc policji i żołdactwa zastępuje nam prawo. Niewola zabija nam ducha, nędza i ciemnota marnują siły żywotne. Zgraja barbarzyńców i łobuzów, mianujących się rządem, gnębi nas podwójnie: jarzmem despotycznem i najazdem. A my żyć chcemy życiem wolnem i własnem, my stać się musimy ludem wolnym i samoistnym.

Pod względem politycznym ludowi polskiemu trzeba:

1) Wolności słowa, prasy i sumienia,

2) równych obywatelskich praw dla wszystkich bez różnicy wyznania i pochodzenia;

3) absolutnej swobody stowarzyszeń i zgromadzeń publicznych;

4) nietykalności osób i mieszkań;

5) ludowego samorządu w miastach i gminach;

6) bezpłatnego i obowiązkowego dla wszystkich szkolnictwa;

7) nieograniczonej wolności samodzielnego życia narodowego: języka polskiego we wszystkich bez wyjątku instytucjach publicznych, usunięcia cudzoziemców od rządów krajowych itp.;

8) zapewnienia ludności żydowskiej i innym mniejszościom narodowym swobodnego rozwoju kulturalnego.

Ale swobód tych dobrowolnie nam nie dadzą. Despotyzm ma dla nas jedynie nahajki, kule i szubienice. Wolność musimy zdobyć sami przez zwycięskie obalenie caratu, a uchwalimy tę wolność we własnym Sejmie, wybranym przez lud na zasadzie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego głosowania".

Następnie ze wzruszeniem dowiadywali się zgromadzeni z ust tow. **Bergera** o katuszach i udrękach, jakie znosili b. więźniowie w carskich cyrkułach i kazamatach — o ich tęsknocie i cierpieniach w tajgach syberyjskich, gdy jedyną ich pociechą była wiara w zwycięstwo wielkich ideałów sprawiedliwości, wiara w zrealizowanie praw wolnościowych dla wszystkich obywateli wolnej Ojczyzny.

Obu prelegentów obdarzono rzęsistemi oklaskami.

Rozwinięcia sztandaru dokonał zasłużony bojownik o Polskę wolną i prawa ludu roboczego poseł tow. **Arciszewski** — wręczając sztandar b. bojowcowi tow. **Bazgierowi,** który z głębokiem wzruszeniem, w imieniu wszystkich członków Stowarzyszenia, przyrzekł bronić godności sztandaru i idei, za którą obficie lała się krew ludu roboczego.

Poczem przemawiali delegaci z oddziałów Stow. b. Więźniów politycznych Częstochowy i Kielc, oraz tow. poseł **Stańczyk,** w imieniu OKR. Zagłębia Dąbrowskiego. W pięknem przemówieniu złożył on hołd pierwszym szermierzom o ideały ludu roboczego.

Akademja wypadła imponująco i wywarła wielkie wrażenie na obecnych.

LWÓW

NAPADY NA PROFESORÓW GIMNAZJALNYCH

W październiku r. b. dokonano w miasteczku Borszczów, województwa tarnopolskiego, kilku zbrodniczych napadów na mieszkania profesorów gimnazjalnych. M. in. strzelono z rewolweru do mieszkania prof. gimnazjalnego Tadeusza Franka, a nadto wybito szyby w mieszkaniu prof. Mryca. Wypadki te powtórzyły się w ostatnich dniach. W nocy z 22 na 23 listopada wybito szyby w mieszkaniu prof. Bernarda Turnera i prof. Wilhelma Geselta oraz oddano jeden strzał rewolwerowy do mieszkania prof. Tadeusza Franka.

Po przeprowadzeniu dochodzenia, przytrzymano w dniu 24 listopada r. b. i odstawiono do sądu grodzkiego w Borszczowie, pod zarzutem dokonania wyżej wymienionych czynów z zemsty za złe noty, trzech b. uczniów, wydalonych z gimnazjum i jednego ucznia gimnazjalnego. Sąd grodzki zarządził zatrzymanie w areszcie śledczym dwóch aresztowanych, dwóch zaś innych wypuścił na wolną stopę. W dniu 30 listopada b r. nieznany sprawca oddał strzały z rewolweru do mieszkania prof. Wilhelma Geselta i zranił w rękę kuzyna profesora. Po przeprowadzonych ponownie dochodzeniach, przytrzymano onegdaj i przekazano sądowi grodzkiemu pod zarzutem dokonania tego ostatniego czynu dwóch poprzednio zwolnionych przez sąd uczniów. Motywem ostatniego wypadku bezwątpienia była oprócz zemsty chęć odciążenia znajdujących się w areszcie śledczym kolegów. (PAT.).

GOLESZÓW

KILKUSET ROBOTNIKÓW NA BRUKU

Goleszowska fabryka cementu zwolniła z dniem 7 b. m. około 800 robotników sezonowych i wstrzymała ruch na przeciąg 2 miesięcy, z powodu braku zamówień na cement w okresie zimowym Część robotników zwolnionych zatrudnionych będzie przy przeprowadzaniu remontu w fabryce.

KRAKÓW

„URZĘDOWY" WZROST DROŻYZNY

(PAT). Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że w miesiącu listopadzie r. b. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, zwiększyły się o 1.32 proc. w stosunku do miesiąca października r. b.

SOKAL

OSTRZELIWANIE SAMOLOTU

Przed paru dniami wybrało się kilku lotników z Warszawy do Lwowa na pogrzeb tragicznie zmarłych kolegów w katastrofie w Skniłowie. W drodze, z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych i zmylenia kierunku lotu, lotnicy ci zmuszeni byli wylądować na gruntach folwarku w Hokolu, koło Sokala.

W dwie godziny po lądowaniu, ktoś strzelił kilkakrotnie do samolotu. Istnieje przypuszczenie, że byli to kłusownicy.

Życie i praca Robotniczej Warszawy

ROKOWANIA W TELEFONACH

W inspektoracie pracy odbyła się w środę, 11 b. m., pod przewodnictwem inspektora pracy, p. St. Kwapińskiego, dwustronna konferencja w sprawie żądanej przez telefonistki warszawskie podwyżki płac. Przedstawiciel zarządu PAST-nej wyraził zgodę na podwyższenie płac od 1 stycznia o 4 proc., delegatki telefonistek zaś żądały 10 proc. i umorzenia wypłacanej niedawno zaliczki. Pozytywnych wyników konferencja nie dała. Oczekiwane są dalsze pertraktacie w tej mierze.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

CZWARTEK, 12 b. m.

„Wola — Czyste". Godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu. Godz. 7 wiecz. Ogólne zebranie z referatem tow. posła **Norberta Barlickiego.**

„Starówka". Godz. 6.30 posiedzenie Komitetu. Godz. 7 wiecz. Ogólne zebranie. Referat tow. posła **Kazimierza Czapińskiego.**

„Grochów". Godz. 7 wiecz. Ogólne zebranie członków dzielnicy.

„Jerozolima". Godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

„Powiśle". Godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

„Praga". Godz. 6.30 wiecz. posiedzenie Komitetu.

„Śródmieście". Godz. 6.30 wiecz. posiedzenie Komitetu.

„Organ. Tram. P. P. S. Koła Warsztaty" Leszno 53. Godz. 5 popoł. Zebranie członków i sympatyków.

Komitet „Starówka". W czwartek, dnia 12.XII o godz. 6.30, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

PIĄTEK, 13 b. m.

Praga, o godz. 6 w. — Ogólne Zebranie, ref. tow. **Zawadzkiego Edwarda.**

Powązki, godz. 7 w. — Ogólne Zebranie, ref. tow. **Baryki Antoniego.**

Ochota, godz. 7 w. — Ogólne Zebranie, ref. tow. **Sieradzkiego Józefa.**

Jerozolima, godz. 7 w. — Ogólne Zebranie, ref. tow. posła **Baranowskiego Władysława.**

Czerniaków, godz. 7 w. — Ogólne Zebranie członków dzielnicy.

RUCH ZAWODOWY

Wydział Rady Zawodowej st. m. Warszawy. W piątek, 13 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Rady Zw., Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Wydziału Rady.

Warszawski Zw. Zaw. Brukarzy i pokrewnych zawodów. W niedzielę, 15 b. m., o godz. 10 rano odbędzie się zebranie członków, w sali przy ul. Wareckiej 7.

Związek Skórzany Oddział Warszawa II. W niedzielę, o godz. 10 rano, w sali Związku Metalowców, przy ul. Leszno 53, odbędzie się zebranie **szewców ręcznych.**

Towarzysze! Przybywajcie punktualnie.

Zjazd Sekcji Elektrotechnicznych Z. Z. K. Dnia 15 b. m. o godz. 10-ej w Warszawie w Domu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się doroczny Zjazd Delegatów Sekcyj Elektrotechnicznych Z. Z. K. W Zjeździe biorą udział delegaci pracowników działów prądów silnych i słabych oraz zabezpieczenia ruchu pociągów, a także warsztatów sygnałowych i elektrtoechnicznych.

Delegaci winni zaopatrzyć się w mandaty wystawione przez Koła Z. Z. K. na podstawie uchwał ogólnych zebrań tych pracowników.

MŁODZIEŻ

Konferencja Zarządów Kół. 18 grudnia r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ulicy Długiej 7, odbędzie się Konferencja Zarządów Kół Warsz. Org. Młodzieży T. U. R.

Koło im. Waryńskiego Org. Mł. T. U. R. Zebranie Sekcji dramatycznej w piątek o godz. 7 wiecz. Długa 19. Walne zebranie wyborcze 16 b. m. o godz. 7.

Z. N. M. S. Zebranie informacyjne słuchaczy prawa członków Z. N. M. S. i wprowadzonych sympatyków odbędzie się w czwartek, dnia 12 b. m., o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Długiej 19, (nawprost bramy 1 p.).

Koło im. Montwiłła - Mireckiego „Wola" w sobotę 14 grudnia b. r. ogólne zebranie członków z referatem, o godz. 6.30 wiecz. Obecność wszystkich obowiązkowa.

W niedzielę, 15 grudnia b. r. o godz. 6.30 wiecz., wieczornica taneczna. Goście mile widziani.

Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. urządza w niedzielę, dnia 15 grudnia rb. **Wycieckę do Sejmu.** Zbiórka na dziedzińcu sejmowym o godz. 10 m. 30 rano.

RUCH KOBIECY

Starówka. W piątek o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie kobiet dzielnicy „Starówka" (Długa 19) z kwadransem literackim.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy (ul. Czerwonego Krzyża 20 pok. 61) wydaje bilety ulgowe na następujące przedstawienia: Przedstawienia wieczorowe, Teatr Nowy „Anna Cristie" dnia 11, 12 i 17.XIII. Teatr Polski „Rewizor" dnia 23.XII. Przedstawienia popołudniowe, Teatr Mały „Olimpja" dnia 15, 22, 25.XII. Teatr Polski „Pan Topaz" dnia 15, 22, 25, 26.XII. Teatr Muza „Złoty motyl" o godz. 12 w poł. dnia 22, 15, 26.XII.

Teatr Ateneum „Tańce i żywe słowo" dn. 15.XII, 4 popoł.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Szlakiem hańby", polski film z Malicką i Samborskim.

Astra: „Życiowe rozbitki".

Casino: „Erotikon" z Idą Riną i Fjordem.

Capitol: „Coraz prędzej" z Har Lloydem.

Colosseum: KINO POD BOJKOTEM.

Filharmonja: „Prawo męża" z Billie Dove.

Kometa: „Jego niewolnica".

Miejski: „Kaprys księżnej" z Menjou.

Pan: „Coraz prędzej" z Har. Lloydem.

Palace: „Kobieta na księżycu" — Langa z Willi Fritschem i Gerdą Maurus.

Splendid: „Śpiewający błazen" z Al Jolsonem (film dźwiękowy).

Świt: „Śpiewaczka ulicy" z Mary Pickford oraz rewja na scenie.

Stylowy: „Kołowrotek miłości".

Światowid: „Upadły anioł" (dźwiękowy)

Quo Vadis: „Ludzie bezdomni" z R. Ar-

Tęcza: „Żegnaj Mascotte".

Wisła: „Asfat" — Joe Maya.

Wodewil: „Republika piratów" z Trevorem i Zygfrydem Arno.

Bajka: „Awantury arabskie".

Hollywood: „Podwójne życie".

Italja: „Moja najdroższa".

Lux: „Królowa niewolników".

Maska: „Żony szalone".

Mewa: „Pana Elza"

Muza: „Boska kobieta" z Gretą Garbo.

Promień: „Zmokła kura".

Praga: „Dama w szkarłacie".

Riviera: „Wogniu i potokach krwi".

Sokół: „Dziewica Orleańska".

Tombola: „Córka wodza".

Trianon: „Niebieska myszka".

Uciecha: „Pod pręgierzem hańby".

Znicz: „Ludzie dzisiejsi".

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj: Po rannych rozpogodzeniach na zachodzie kraju wzrost zachmurzenia aż do deszczów, w Małopolsce wschodniej chmurno i dżdżysto, na wschodzie jeszcze zachmurzenie umiarkowane z nocnemi przymrozkami; pozatem dość ciepło. Na zachodzie umiarkowane, na pozostałych obszarach kraju słabe wiatry południowe.

Odczyt dr. Schaedera. Zaproszony przez Radę Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego Dr. Hans Heinrich Schaeder, profesor Uniwersytetu w Królewcu, wygłosi w dniu 12.XII (dziś) o godz. 12-ej w poł., w auli uniwersyteckiej, wykład p. t. „Nationale und religiose Neubildungen im islamischen Orient".

Ze Stow. Aplikantów Sądowych i Adwokackich. Dziś, 12 b. m., odbędzie się o g. 9 wiecz w lokalu Stow. Aplikantów Sądowych i adwokackich przy ul. Trębackiej 10, odczyt p. Prezesa Kazimierza Fleszyńskiego n. t. „Postępowanie Apelacyjne".

Dwa wykłady o Antropozofji. W małej sali Tow. Higienicznego, Karowa 31, A. Pozzo z Dornach (Szwajcarja) wygłosi dwa wykłady na następujące tematy: **13 b. m.:** „Od misterji starożytnych do antropozofji Rudolfa Steinera"; **20 b. m.** „Co znaczy być antropozofem i jak nim zostać".

Wieczór autorski twórczości kobiecej. W sobotę, 14 b. m. o godz. 20-tej w auli Uniwersytetu (Krak. Przedm. 26-28), odbędzie się staraniem Koła Polonistów S. U. W., **Wieczór autorski twórczości kobiecej z udziałem pp.: Z. Nałkowskiej, K. Iłłakowiczówny, M. Kuncewiczowej, M. Dąbrowskiej, E. Szelburg - Zarembiny i M. Pawlikowskiej.** Autorki oraz **Irena Solska i Marja Morska** wygłoszą szereg utworów dotąd niedrukowanych.

Bilety do nabycia w księgarni „Trzaska, Evert i Michalski (Hotel Europejski) oraz w „Kole Polonistów" (Uniw.).

Urochomienie linji tramwajowej „Z". W sobotę dn. 14-go b. m. o godz. 11-ej specjalne wozy tramwajowe na pętlicy na pl. Teatralnym będą przygotowane dla zaproszonych gości, którzy wezmą udział w uruchomieniu nowej linji tramwajowej okólnej „Z" (Zewnętrzna).

Znowu konfiskata „Żółtej Muchy". Numer 37 „Żółtej Muchy" został skonfiskowany za wierszyk p. t. „Dyktator Sem Pfuj".

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Uniwersytet Warszawski w porozumieniu z Politechniką i Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie urządza cykl odczytów w czasie od 14-go do 22-go grudnia 1929 r. Pierwszy odczyt 14 b. m. wygłosi prof. dr. W. **Dominik** — Przemysł chemiczny a rolnictwo (godz. 8 wiecz. w auli Uniwersytetu, ul. Krak. Przedm. 26-28).

20-ta POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA

2-ga klasa — 1-szy dzień ciągnienia.

80.000 zł. wygrał Nr. 89071.
5.000 zł. wygrały Nr.: 58103 60658.
2.000 zł. wygrały Nr.: 56832 184426.
1.000 zł. wygrały Nr.: 157586 166635.
500 zł. wygrały Nr.: 106728 114686 170610 180334 194439.

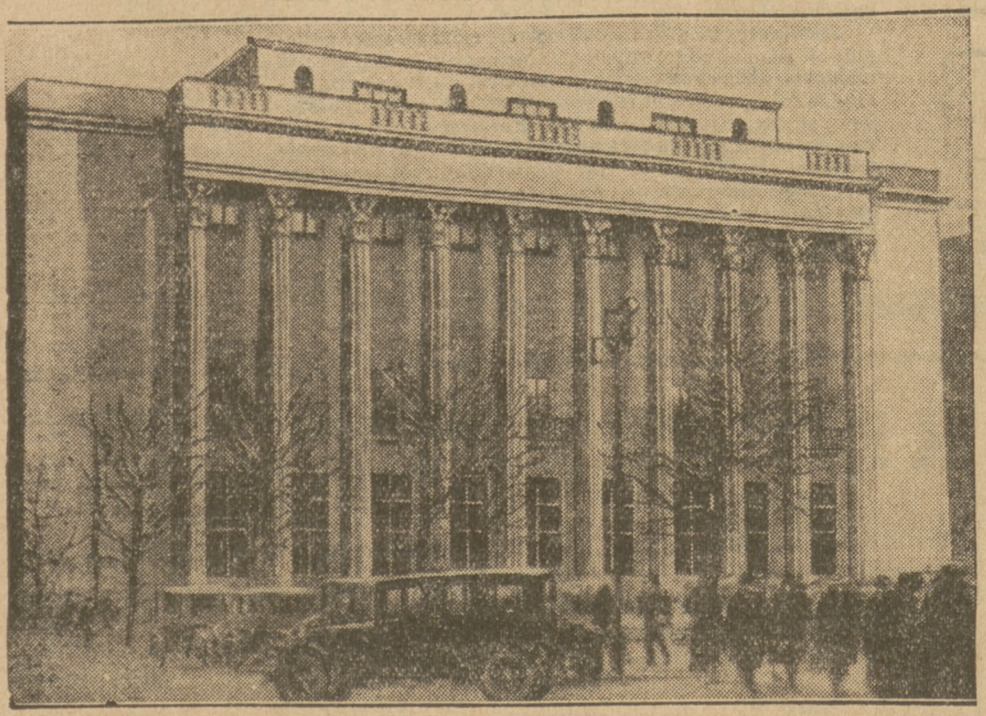
POTĘGA GROSZY

Maleńki grosik... Pieniążek bez znaczenia. Cóż można nabyć za grosz? Nic. „Będzie Pan miał u nas grosz" — mówią w sklepie, nie wydając nam tej maleńkiej reszty. Nikt się oczywiście o ten dług nie upomina, każdy ten grosz lekceważy. Tymczasem, kilkanaście, kilkadziesiąt, czy kilkaset groszy — to już są pieniądze. Zbiórki na cele społeczne dają z tych groszaków poważne sumy. Ot, naprzykład, Komitet Floty Narodowej nawołuje do składania ofiar na rzecz utworzenia własnej polskiej floty. Piękny i słuszny cel. Wyobraźmy sobie, że cały naród usłyszał to wezwanie, zrozumiał ważność celu i chętnie nakłada na siebie dobrowolny podatek, powiedzmy dziesięciu groszy miesięcznie od głowy. Daje to potężną sumę: 3 miljony złotych miesięcznie (jest nas chwała Bogu 30 miljonów).

Za taką sumę można co miesiąc kupić piękny, morski statek handlowy. Miła teorja, bo jakże od całego narodu taką składkę ściągnąć? Ten jeden przykład powinien nas przekonać, że pieniądze, sumy, kapitały, ostatecznie składają się z groszy, jak... morze składa się z kropelek wody i że bynajmniej nie wolno lekceważyć grosza. Wie o tem każda dobra gospodyni jak z tych drobnych monetek — groszy, dwugroszaków, pięciogroszaków, powstają złotówki. Szanujcie tedy grosze, (kto grosza nie szanuje, ten szeląga nie wart) bo one to właśnie tworzą cenne i tak trudne do zdobycia złotówki. Czyż możemy ten maleńki wykładzik o wartości grosza zakończyć inaczej, jak nie zalecając Wam oszczędzania groszy i oddawania Wam ich w postaci złotówek na książkę oszczędnościową do P. K. O. Czyńmy t- bo oszczędzane systematycznie grosze utworzą nam kapitał rezerwowy.

M. Cz.

GMACH, W KTÓRYM ROZDANE ZOSTAŁY NAGRODY NOBLA



W Sztokholmie w powyższym gmachu odbywają się doroczne obrady uczonych nad wyborem laureata Nobla. W tymże gmachu zostały w r. b. również rozdane nagrody Nobla.

ZE SPORTU

PIŁKARZE JESZCZE KOPIĄ...

MISTRZOSTWA ROBOTNICZE WRSKO. — FINAŁY WALK O WEJŚCIE DO KL. B. — TOWARZYSKIE SPOTKANIE — POLONIA — LEGJA.

Łagodna zima sprzymierzyła się widocznie z piłkarzami, którzy gdyby nie warunki atmosferyczne, kopaliby z chęcią przez cały rok.

Nadchodząca niedziela z wyraźną datą 15 grudnia (tak jest grudnia), obfituje w szereg ciekawych spotkań. Na boisku Skry gwoździem programu będzie niewątpliwie międzygrupowy mecz piłkarski z cyklu gier o mistrzostwo WRSKO. pomiędzy Skrą a benjaminkiem kl. A Zniczem (Pruszków), który odbędzie się o godz. 11.45. W dwie godziny później Sarmata zmierzy się ze Skrą II. Jednocześnie na małem boisku Skra III rozegra mecz z Sarmatą II.

Mistrzostwa kl. C znajdą swój upust w meczach Strzała — CWS. (boisko Skry, g. 10), oraz Robur — Lawina (boisko Orła, godz. 11).

Wreszcie boisko Legji będzie świadkiem rywalek stołecznych Legji z Polonią. Drużyny występują pono w najsilnieszych składach. Początek o godz. 12.

WIELKI TURNIEJ GIER SPORTOWYCH

Wczoraj popołudniu rozpoczął się w sali ośrodka w. f. wielki doroczny turniej gier sportowych, organizowany przez ośrodek w. f. Rozgrywki eliminacyjne odbywać się będą do soboty włącznie, a w niedzielę rozegrane będą mecze finałowe we wszystkich grach.

W pierwszym dniu turnieju, we środę, odbyły się mecze siatkówki męskiej przy udziale 23 drużyn.

Dziś od godziny 17 odbędą się rozgrywki w siatkówce żeńskiej, a mianowicie: Warszawianka I — Rodzina Wojskowa, Polonia I — Makabi I, AZS I — Legja, Varsovia — Makabi II, AZS II — Jutrznia, AZS III — Polonia II, AZS IV — Polonia I, Warszawianka II — Słońce.

CZY WIECIE, ŻE...

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) odbędzie się demonstracja metody gimnastycznej Agnety Bertram. Dunka Bonil Otto wykona wszystkie ćwiczenia wchodzące w skład „Gimnastyki Domowej" oraz szereg innych ćwiczeń. Słowo wstępne wypowie redaktorka „Startu" p. Muszałówna. Krótki odczyt o walorach i zaletach metody Bertram wypowie p. Helena Olszewska wizytatorka kuratorjum warszawskiego i znakomita znawczyni gimnastyki kobiecej. Ćwiczenia objaśniać będzie p. D. Rosenberg.

Prasa zagranicza podaje, że Petkiewicz, już podczas swego pierwszego startu w New Yorku 20 b. m. trafił na bardzo groźnych przeciwników. Wymieniają nazwiska Ritoli, Purjego, Larwy i Paltzera.

W tych dniach najsilniejsza polska drużyna hokejowa, AZS Warszawa, wstępuje z powrotem do Polskiego Związku Hokeja Lodowego.

W nadchodzącą niedzielę w Lipinach rozegrany zostanie przedostatni mecz o wejcie do Ligi ŁTSG — Naprzód. Mecz ten będzie miał znaczenie decydujące, gdyż w razie zwycięstwa lub nawet wyniku remisowego ŁTSG zdobędzie napewno pierwsze miejsce, bo z Ogniskiem w dniu 22 b. m. w Łodzi z pewnością się upora. W razie zwycięstwa Naprzodu — decydować będzie lepszy stosunek bramek, a wtedy Lechja ma szanse największe.

WYPADEK PRZY PRACY

Na dworcu Warszawa - Gdańska towarowa, w czasie ładowania belek drewnianych z wagonu na wóz, był przygnieciony 34-letni Roch Guz (woźnica, Stawki 24). Doznał on złamania prawej ręki, co stwierdził lekarz w ambulatorjum Pogotowia

KOSZ KWIATÓW NA CUDZY RACHUNEK

Do kwiaciarni Leopolda Gronowskiego (Nowy Świat 49) zatelefonował ktoś, podający się za Jerzego Szwejcera (Jotesa) znanego karykaturzysty i współredaktora PAT, zamawiając kosz kwiatów za 100 zł. Nazajutrz zgłosił się do kwiaciarni jakiś mężczyzna i wręczywszy właścicielowi bilet wizytowy z nazwiskiem „Red. Jerzy Szwejcer (Jotes)", kosz z kwiatami otrzymał i wyszedł. Wczoraj red. Szwejcer otrzymuje rachunek z kwiaciarni z prośbą o uregulowanie. Wtedy wyszło na jaw, że przed kilku tygodniami z mieszkania „Jotesa" (Wilcza 76) skradziono różne drobiazgi, a między innemi i pudełko z biletami wizytowemi.

POŻAR

Około północy przy ul. Nalewki 41, wynikł pożar w wytwórni wyrobów trykotowych i dzianych, należącej do H. L. Rotszteina. Gęste kłęby dymu wydobywające się z wytwórni mieszczącej się w suterynie zaalarmowały lokatorów. Pogotowie nalewkowskiego oddziału straży po półgodzinnej akcji pożar ugasiło. Pożar wynikł prawdopodobnie z podpalenia. Właściciele firmy obliczają straty na 100.000 zł. Wytwórnia była asekurowana na 14.000 dolarów.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ

DZIEŃ WILNA.

11.58 — 12.00 Sygnał czasu z Warszawy. 12.00 Hejnał z Wieży Katedralnej w Wilnie. 12.03 — 12.30 „Wśród wileńskiej dzieciarni" — transm. lekcji ze szkoły powszechnej w Wilnie. 12.30 — 14.00 Popularny poranek dla młodzieży. 15.00 Komunikat gospodarczy z Warszawy. 16.15 — 17.00 „Ziemia Wileńska", Koncert muzyki ludowej i poezji regjonalnej. 17.00 — 17.05 Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński, p. Władysław Raczkiewicz. 17.05 — 17.30 „Przechadzka po Zakładach Miejskich", reportaż radjowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30 — 17.35 Płyta gram. dla dzieci. 17.35 — 18.00 Audycja dla małych dzieci: „Czekoladki" pióra Heleny Markiewiczówny. 18.05 — 18.20 „Pozdrowienie z Wilna" prof. dr. Mieczysław Limanowski. 18.25 — 18.45 „Kukułka Wileńska", mówiony tygodnik humorystyczny. 18.45 — 19.00 Felieton prof. Ferdynanda Ruszczyca. 19.00 — 19.10 Muzyka organowa z Bazyliki Wileńskiej. 19.10 — 19.20 Przemówienie J. E. Biskupa dr. Władysława Bandurskiego. 19.20 — 19.30 Muzyka organowa z Bazyliki Wil. Przy organach prof. Wład. Kalinowski. 19.30 — 19.35 Kilka słów do słuchaczy zagranicznych w języku francuskim. 19.35 — 19.50 Słuchowisko „Dzwonnik" Nowela Sienkiewicza. 19.50 — 19.55 Kilka słów do słuchaczy zagranicznych w języku angielskim. 19.55 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.25 Rozmaitości. Rozmowa Warszawy z Wilnem. 20.25 — 20.40 Audycja wesoła „Kapitan Tomek", nowela Jerzego Kossowskiego. 20.40 — 20.45 Kilka słów do słuchaczy zagranicznych w języku niemieckim. 20.45 — 21.00 Koncert wieczorny. 21.00 — 21.00 „Gongi". Pogadanka z ilustracją. 21.10 — 21.30 Dalszy ciąg koncertu wieczornego. 21.30 — 21.45 Feljeton wesoły wygł. Karol Wyrwicz Wichrowski. 21.45 — 22.00 Polska muzyka taneczna. 22.00 — 22.20 Wesoła rozmowa tutejsza, Helena Romer i Leon Wołłejko. 22.20 — 22.45 P. A. T. z Warszawy. 22.45 — 23.30 „Obrona Sokratesa". Słuchowisko według Platona, w przekładzie Władysława Witwickiego. 23.30 — 23.40 Komunikaty z Warszawy. 23.40 — 24.00 Audycja dla radjopajęczarzy: I. Taniec „Rapajów", II. Mowa do Radjopajęczarzy całego świata wygł. Witold Hulewicz, III. Konkurs muzyczny z nagrodami.

PREZYDENT BANKU RZESZY DR. SCHACHT



Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, przewodniczący delegacji niemieckiej na konferencję rzeczoznawców w Paryżu.

WALKI W CYRKU

Stibor w zapasach ze Stollem w ciągu 25-ciu minut walki nie rozegrał.

Murzyn Sikki w 10-ej minucie pokonał Opitza.

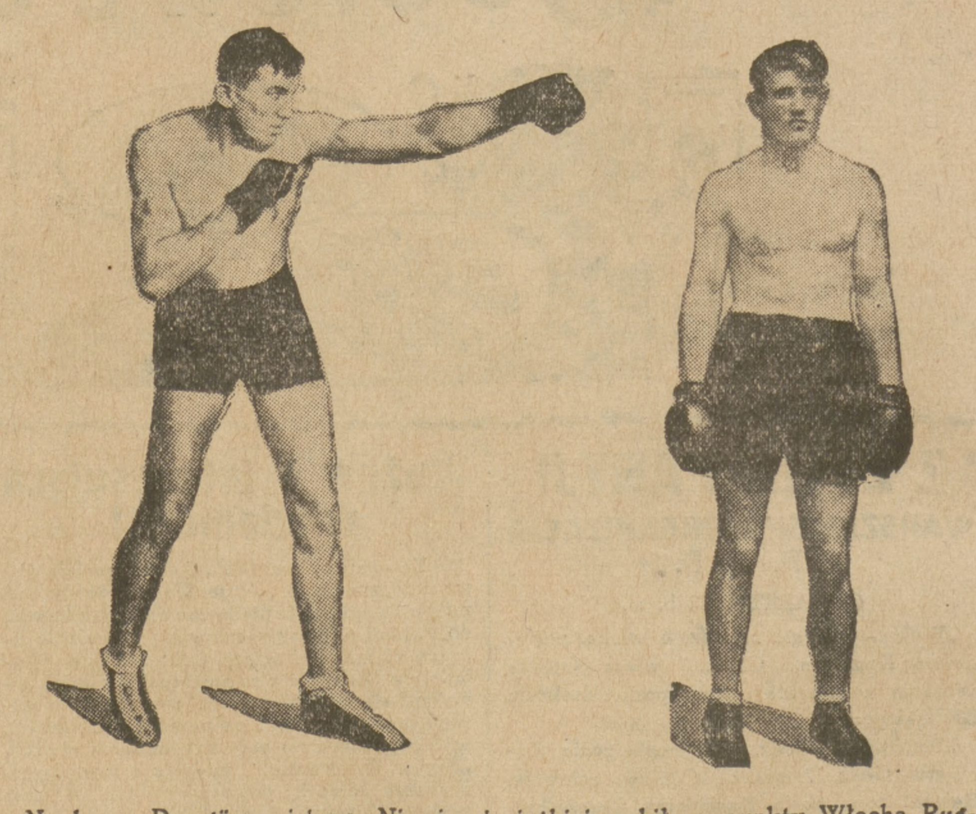
Podczas decydującej walki Bekker — Szczerbińskiego z Kawanem w 29-ej minucie, Szczerbiński, który był już 7 minut w nelsonie przeciwnika wyczerpany, trzykrotnie uderzył dłonią o dywan na znak że się poddaje.

Zaturski w 18-ej minucie pokonał Buchheima.

Dziś walczą Stibor — Kempfer, decydująca: Sikki — Sznejder, Szczerbiński — Zaturski, Gruneisen — Opitz.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

TRYUMFY BOKSERÓW NIEMIECKICH



Na lewo: Domgön, mistrz Niemiec wagi średniej, zwyciężył Szweda Hultgren w 4 rundzie przez knock-aut. Na prawo: Müller mistrz Niemiec wagi półciężkiej, pobił na punkty Włocha Ruggirello. Obie walki odbyły się 23 listopada w Chicago.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „H a l k a"

Narodowy
o 8 w. „Kres wędrówki"

Nowy
o 8 w. „Anna Christie"

Letni
o 8 w. „Panna z dyplomacji"

Teatr „Ateneum", Czerwonego Krzyża 20. Arcywesoła farsa „Pani Prezesowa". W próbach pod reżyserją Janusza Strachockiego barwna sztuka folklorystyczna Rytarda i Rojówny z oryginalną muzyką Mierczyńskiego „Podhale tańczy".

Teatr Wielki. Dziś „Halka". Jutro „Pan Twardowski".

W sobotę premjera nowej opery polskiej „Ijoli" Piotra Rytla.

Teatr Narodowy. Codziennie „Kres wędrówki".

Teatr Nowy. Dziś „Anna Christie".

Teatr Letni. „Panna z dyplomacji".

Teatr Polski. „Rewizor".

Teatr Mały. Codziennie „Czarujący emeryt".

Teatr „Morskie Oko", Jasna 3. Wielka rewja „Cała Warszawa". Początek punktualnie o godz. 7.30 i 10 wiecz.

Teatr Qui Pro Quo. Wielka rewja aktualna „Coś wisi w powietrzu".

Operetka L. Messal. Dziś i codziennie „Bohaterowie".

Teatr „Chochlik" (Chłodna 47). Dziś i codziennie rewja „Pan minister na inspekcji".

Teatr „Mignon". Codziennie „Hulaj dusza bez kontusza".

Teatr „Elizeum" ul. Karowa. Codziennie „Mirla Efros".

Music - Hall „Orfeum", Bielańska 5. W sobotę dn. 14 b. m. otwarcie. Wielki program artystyczny w wykonaniu artystów scen polskich i zagranicznych.

Z Filharmonji. Piątkowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie kapelmistrz Georges Georgescu z Bukaresztu. Program zawiera uwerturę Berlicza „Benvenuto Cellini", poemat symfoniczny Ryszarda Straussa „Śmierć i wyzwolenie", drugą symfonję Brahmsa i koncert fortepianowy F-dur Saint - Saensa, który wykona wybitny pianista, Egon Petri.

Pożegnalny koncert Kwartetu Tryjesteńskiego odbędzie się w sali Konserwatorjum w niedzielę 15 b. m. o godz. 8.15 w. po cenach popularnych.

Z teatrów świetlnych

FILHARMONJA — PRAWO MĘŻA.

Dużo słońca, dużo ruchu i przestrzeni, śliczne sceny ze sportu, piękne widoki — i treść nieco banalna, a zaczerpnięta z życia miljonerów, czyli ludzi nie mających nic do roboty prócz zabawy i miłości — oto charakterystyczne cechy filmu, który jest niczem lekka literatura: miłem spędzeniem czasu.

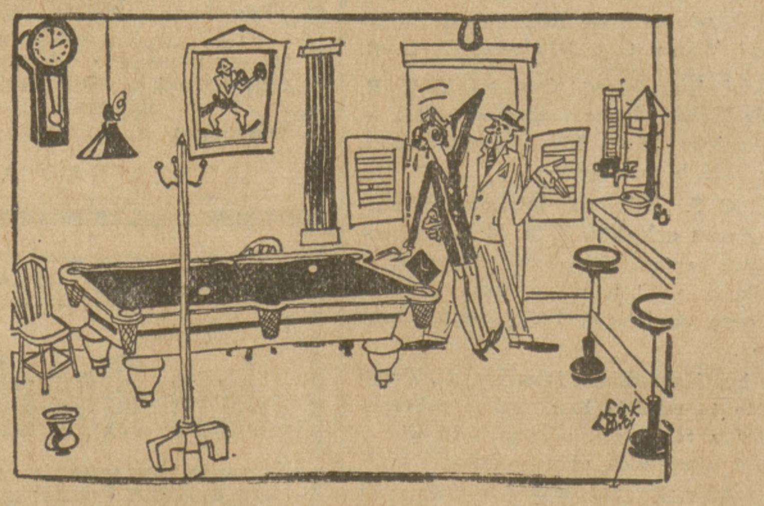
Doskonałe momenty wesołe podnoszą wartość filmu. IKA.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.88.8. Tranzakcje kablem New York przeprowadzano między bankami na 890.50 zł. za 100 dolarów. Na rynku prywatnym dolary 8.90 w żądaniu, 8.89 w płaceniu. Za ruble złote płacono 4.66 i pół, za cezrwońce sowieckie 17.66 dolarów. Z dewiz europejskich obniżył się nieznacznie Londyn, wszystkie inne bez zmiany. Między bankami notowano dewizy Gdańsk 173,89, dewizy Berlin 213.29.

Na ryku akcyjnym nastąpiło w dziale akcyj bankowych pewne wzmocnienie (Bank Polski podniósł się z 170 na 171, a Bank Zachodni z 80 na 81), natomiast akcje przemysłowe uległy przeważnie zniżce.

HUMOR ZAGRANICZNY



ISTOTNIE, ISTOTNIE!

Lekkomyślna narzeczona, która narzeczonemu powierzyła urządzenie mieszkania.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpow

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.